

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Po kilkudniowej bronchitis w rodzaju influency nastąpiło u Najdostojniejszej Cesarzowej-Wdowy Arcyksiężnej Stefanii zapalenie lewego płuca i opłucnej. Gorączka mierna. Sen w nocy bardzo zakłócony skutkiem męczącego kaszlu i trudności w oddechaniu. Przebieg choroby dotychczas normalny.

Dnia 28 lutego wydano następujący biuletyn:

Jej ces. i król. Wysokość przepędziła noc dość spokojnie. W zapaleniu płuc nastąpił, jak się zdaje, na razie zastój, lecz czy trwale, o tem nie da się jeszcze nie stanowczo powiedzieć. Usposobienie spokojniejsze, gorączka bardzo się zmniejszyła.

Wiedeń, 28 lutego 1898.

Profesor Wiederhofer,

Dr. Anchenhalter, lekarz przyboczny.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 marca.

W rządzie skromnych postulatów, których spełnienie uważa ludność Królestwa Polskiego jako zadatek znośniejszej niż dotychczasowa egzystencji, zajmuje poczesne miejsce zaprowadzenie samorządu miejskiego i ziemstw, na wzór istniejących już od lat przeszło dwudziestu w wewnętrznych guberniach carstwa rosyjskiego, a w części w guberniach zachodnich i nadbałtyckich. Gdy wszakże do wprowadzenia samorządu ziemskiego, zdaje się być jeszcze daleką drogą, to samorząd miejski — wedle wiarogodnych doniesień z Petersburga — jest już rzeczą postanowioną, a przychylną w tej mierze decyzję zawdzięczać należy życzliwym przedstawicielom generał-gubernatora ks. Imere-

tyńskiego, z którego obecnym pobytom nad Nową wieżę w ogóle ludność polska w Królestwie nadzieję, że i dla niej lepsza zaświta przyszłość. Historycznie rzecz biorąc Królestwo wcześniej od wszystkich prowincyi wchodzących w skład państwa rosyjskiego posiadało instytucye, które z natury swojej mogą być uważane za samorząd i z tego właśnie powodu tem bardziej kraj ten czuje się upośledzonym, iż przez pozabawienie go tych instytucyi postawiono w jednej linii z dalekimi guberniami wschodnimi i dzikimi obszarami azjatyckimi. Już ustawa zasadnicza Księstwa warszawskiego z r. 1807 wprowadziła do kraju po miastach tak zwane rady municypalne, po za miastami zaś rady departamentowe i rady powiatowe. Konstytucya z r. 1815 ustanowiła w Królestwie rady miejskie i rady wojewódzkie i taki stan rzeczy istniał do r. 1831, w którym przestały istnieć, i odtąd przez lat trzydzieści społeczeństwo polskie nieposiadało żadnego organu do zajmowania się sprawami własnymi, miejscowymi.

Dopiero w r. 1861 na mocy trzech oddzielnych ukazów powołano do życia nowe organy samorządu, mianowicie rady miejskie dla miast a rady gubernialne i powiatowe dla całego kraju z dość obszernym zakresem działania. Poruczono im różne sprawy miejscowe i dopuszczono do udziału w zarządach administracyi przy rozstrzyganiu takich kwestyj jak zakłady użyteczności publicznej, drogi, szpitale i t. d. Im to poruczono czuwanie nad szkołami elementarnymi, opiekę nad ubogimi, polecono wybierać delegatów do różnych komisyj rządowych, wreszcie oddano kontrolę nad funduszami miejskimi i powiatowymi, wreszcie zapewniono udział w naradach co do ich dyspozycyi. Radom gubernialnym poruczono nadto utrzymywanie ksiąg szlacheckich i genealogicznych. Pomimo pewnych braków instytucye te stanowią już typ organów autonomicznych. Żywot ich jednak niestety był bardzo krótki, skończył się bowiem z wybuchem powstania r. 1863. I odtąd społeczeństwo polskie, z wyjątkiem urzędów gminnych, jest zupełnie wykluczone od udziału w sprawach miejscowych.

To też z żywym zadowoleniem ludność w Królestwie powitała wiadomość, iż na razie zapewnionem jest przynajmniej wpro-

wadzenie samorządu miejskiego, i nie wątpi, że instytucya ta wpłynie bardzo dodatnio na ekonomiczny, handlowy, przemysłowy i intelektualny rozwój miast i miasteczek. Dotychczasowy bowiem system magistracki z jego przewlekłą procedurą i tak skrupolany w działalności, że nawet postawienie nowej latarni wymaga decyzji władzy wyższej, nie tylko nieodpowiada nowoczesnym wymaganiom, lecz sprowadza szkodliwy zastój w gospodarstwie miejskiem.

Jak słychać, samorząd miejski w Królestwie ma być mniej więcej takim, jaki zaprowadzono w cesarstwie i guberniach zachodnich.

Ze względu na to warto poznać chociaż pobieżnie ustrój obowiązującego tam samorządu.

Liczba członków Rady miejskiej zależną jest od liczby wyborców. W Petersburgu i Moskwie składa się ona ze 160 radnych z burmistrzem na czele. Do niej należy zatwierdzanie wysokości dochodów i wydatków miejskich, ona przyjmuje zapisy i darowizny czynione na rzecz miasta, zawiera kontrakty kupna i sprzedaży majątku miejskiego, pod jej zawiadywaniem znajduje się komunikacya lądowa i wodna w granicach miasta, jak również oświetlenie. Teatry, muzea naukowe i artystyczne, szkoły, szpitale, zakłady dobroczynne, kąpiele ludowe i t. p. pożyteczne instytucye funduje zarząd miejski i czuwa nad prawidłowym ich funkcjonowaniem. Handel i przemysł miejscowy wchodzi również w zakres starań zarządu miejskiego.

Co się tyczy magistratu, to ten jest organem wykonawczym i składa się z sześciu członków z wyboru, oraz urzędników.

Nad prawidłowym działaniem samorządu czuwają minister spraw wewnętrznych, gubernator i specjalny zarząd gubernialny dla spraw miejskich, w którego skład chodzą przedstawiciele miejscowych instytucyj rządowych. Spory zaś wszelkie między zarządem miejskim a temi władzami, rozstrzyga pierwszy departament rządzącego senatu.

Listę wyborców utrzymuje magistrat, który z polecenia rady miejskiej, co cztery lata zwołuje zgromadzenia wyborcze, dla

wyboru członków do rady miejskiej i magistratu.

Podług ustawy zatwierdzonej dla miast w carstwie w roku 1892, wyborca przedewszystkiem musi być stałym mieszkańcem danego miasta i mieć skończonych lat 25 życia. W Petersburgu i Moskwie musi być legitymować się z posiadania posiadłości nieruchomości, wartującej przynajmniej 3000 rubli, i z której opłaca podatki na rzecz miasta. Co się tyczy innych mniejszych miast, jak na przykład w Odessie, to wartość nieruchomości majątku wyborcy zmniejsza się do 1500 rubli, w większych miastach powiatowych do 1000 rubli, a wreszcie w innych mniejszych jeszcze miasteczkach obniża się do 300 rubli.

Oprócz właścicieli nieruchomości w wyborach uczestniczą: Towarzystwa akcyjne, instytucye prywatne, władze rządowe, spółki, korporacye, kościoły, jeżeli opłacają podatki na rzecz miasta, wreszcie do urny wyborczej stają kupcy, w obu stolicach, pierwszej gildii, w innych miastach drugiej. Pod tym względem ustawa z roku 1870 stoi wyżej, bo dopuszczała do zarządu miejskiego ludzi zasłużonych na polu nauki i sztuki, nawet w tym razie, kiedy ci nie posiadali majątku nieruchomości.

Prawa wyborczego nieposiadają oprócz ludzi karanych sądownie, a więc skompromitowanych moralnie, urzędnicy miejscowej policyi, członkowie rządu gubernialnego, członkowie zarządu gubernialnego dla spraw miejskich i gubernatorzy, wreszcie restauratorzy, szkarżce, utrzymujący lombardy i zakłady publiczne.

Przez pełnomocników uczestniczą w wyborach: kobiety, instytucye rządowe i prywatne, towarzystwa i ci, którzy nie mają jeszcze 25 lat, są jednak już pełnoletnimi podług prawa cywilnego.

Wyborca nie może mieć więcej głosów nad dwa; jeden swój, a drugi z upoważnienia. Wybory odbywają się z pomocą tajnego głosowania.

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

I.

Słońce dziewiątego czerwca tysiąc siedmudziesiątego piątego roku zaszło krwawo nad „czerwoną“ ziemią Sasów.

Gdy wschodziło, witała je nadzieja walecznego narodu, który wyszedł w pole, aby bronić swojej odrębności przeciw gniewowi korony niemieckiej; gdy gasło, żegnała je rozpacz zwyciężonych.

Sześćdziesiąt tysięcy Sasów rozłożyło się dziś zrana żywym wałem w pobliżu Langensalza i Hohenburga, wzdłuż rzeki Unstrut. Stawili się ze swoimi drużynami prawie wszyscy wojewodowie, hrabiowie, margrabiowie, biskupi i opaci, przywdziali na siebie zbroje i wolni kmieście. Każdy ryć z sobą cztery kopie, zaopatrzył tarczę nowymi brzegami i rozniecił w sercu starą nienawiść do dumnego plemienia Franków, co usiłowało zarzucić na niesforną duszę germańską wędzidło karności.

Wychowani w szkole Rzymu, któremu służyli nasampród przez dwa wieki jako najemnicy, zanim postawili młodą stopę na jego zwiednym karku, ocierając się od wielu pokoleń o resztki cywilizacyi dogorywającego świata pogańskiego, zrozumieli Frankowie pierwsi z pomiędzy ludów niemieckich znaczenie jednolitości państwa. Odziedziczywszy po swoich mistrzach geniusz polityczny, budowali z ich cierpliwością na gruzach starego imperium — cesarstwo nowe, opromienione blaskiem Krzyża. Ogniem i mieczem naginali współplemieńców do posłuszeństwa i nawracali do wiary Chrystusowej. Przed wojskami ich szli misjonarze a z krwawych pól ich zwycięstw wyrastały kościoły, klasztory, biskupstwa i opactwa, strzeżone przez zamki warowne.

Przędąc tej roboty dziejowej Franków psuła bezustannie swawola barbarzyńska północnych szczeplów germańskich, nie znośząca nad sobą pana okrom w boju. Głównie Sasi opierali się ich geniuszowi politycznemu. Daremnie zdeptał ich Karol Wielki, daremnie zakładali im obrozę prawie wszyscy znakomitsi cesarze. Powaleni korzyli się, przysięgali wierność; wylizawszy się z ran, podnosili chorągiew rokoszu i zakłócili spokój cesarstwa.

I teraz, w początkach drugiej połowy jedenastego stulecia, korzystając z małoletności króla, postanowili Sasi oderwać się od rzeszy niemieckiej i rządzić się po swojemu, starodawnym obyczajem. Ale Henryk, czwarty tego imienia, był Frankiem i synem i wnukiem wielkich monarchów, przeto, gdy mu przypasano miecz do boku, gdy poczuł się

władcą mnogich ludów, podjął dzieło swojego plemienia i swoich przodków i prowadził je dalej, równie nieubłagany, jak oni.

Przez kilka lat walczył z Sasami na własną rękę, nie mogąc jednak podołać licznemu a bitnemu narodowi, rozesłał wici po ziemiach germańskich z wezwaniem do wyprawy powszechnej.

Dziś, gdy słońce stało już wysoko na niebie, podniósł się nagle w okolicy Eisenach olbrzymi słup kurzu i zbliżał się szybko do rzeki Unstrut.

Słup zatrzymał się — kurz opadł i przed zdumionemi oczami Sasów rozlała się bezbrzeżna, błyszcząca fala.

To szedł król Henryk z mieczem karzącym.

Przybył z nim Rudolf szwabski z tymi, co „mieszkałi wedle Chur“, i z tymi, co „pili z rzeki Araris i z Rodamu“, ciągnął Welf z walecznym ludem Bawarów, słynnym z bojów z Węgrami; prowadził swoich znakomitych jeźdźców garbaty Gotfryd lotaryński, Sprawiedliwym zwany. I stary Ditrych, wojewoda Wyższej Lotaryngii, i czeski Wracisław, i wszyscy arcybiskupi, biskupi i opaci stawili się na rozkaz króla. Sędziwy, kulawy, chory Widerad, opat Fuldy, nie mogąc się utrzymać na koniu, kazał się wieźć za wojskiem dopóty, dopóki trud pochodu nie poraził jego wątłego ciała.

Sasi nie spodziewali się takiego pospiechu. Rozebrawszy się z ciężkich zbroi, odpoczywali po dłuższym marszu.

Zaledwie zdążyli sprawić szyk bojowy, kiedy po drugiej stronie zabrzmiały trąby

i Szwabowie wpadli na nich tak gwałtownie, że stargali odrazu porządek pierwszych szeregów.

Bronił się zrozpaczony naród, jak broni się osaczony zniemacka przestępcą, który wie, że nie znajdzie litości u sędziów. Ale za Szwabami szli Bawarowie, za Bawarami lennicy biskupów i opatów, szedł w końcu król Henryk na czele Franków.

Widać go było zdaleka.

Zakuty cały w złotą zbroję, świecił na tle srebrnych i żelaznych napierśników rycerstwa, jak miesiąc wprost gwiazd. Nie zachęcał do boju, nie rozkazywał, lecz bił sam. Duży miecz niemiecki migotał w jego ręku z szybkością błyskawicy. Krew lała się obficie jego śladami.

Walka trwała tylko kilka godzin. Zachodzące słońce oświecało tyły zgromionego okrutnie narodu.

Na karki uciekających w popłochu Sasów wszedł garbaty Gotfryd lotaryński i dokonał dnia rzezią sztraszliwą *).

* * *

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„Herzogów“ XI. stulecia nazywano „wojewodami“, zamiast książętami, nie byli to bowiem je-zcze książęta dziedziczni w rozumieniu późniejszym, lecz właściciele urzędniczy i lennicy korony, mianowani przez nią tymczasowo i zależni od niej.

SPRAWY MONARCHII

(Do sytuacji. — Z sejmów krajowych. — Burzliwe posiedzenie Sejmu dolno-austriackiego).

Według doniesień z Wiednia, termin zwołania Rady państwa nie jest jeszcze stanowczo ustanowiony. Dzienniki jednak przypuszczają, że *Wiener Ztg.* prawdopodobnie ogłosi w niedzielę zwołanie Rady państwa na 15 b. m.

Linzer Volksblatt, organ posła dr. Ebenhocha, zwraca się do wszystkich, którym byt Monarchii na sercu leży, aby już choćby ze względu na konieczność zawarcia ugody z Węgrami, zaniechali walki partyjnej w parlamencie. Z tego też powodu gabinetowi bar. Gautscha nie należy stawiać trudności.

Hlas Naroda wyraża zdanie, że wszystko zależy dziś od tego, czy rząd węgierski zgodzi się zechce na dalsze przedłużenie ugodowego prowizoryum. Co do sposobu traktowania ugody, dowiaduje się *N. fr. Presse* z Budapesztu, że Rząd austriacki ma zamiar przedłożyć Radzie państwa ustawy ugodowe bez względu na niezalatowaną dotąd kwestyę kwoty. Jak wiadomo bowiem, wniesiona przez rząd, a uchwalona przez Izbę węgierską ustawa o prowizoryum ugodowym, żąda, aby definitywne ustawy ugodowe znalazły się w parlamencie przed 1 maja b. r. Nadto zaprzecza *N. fr. Presse* pogłosce, jakoby rząd węgierski projektował zmianę postanowień ustawowych co do sposobu traktowania spraw wspólnych.

Fremdenblatt donosi, że zakaz noszenia barw zniesiony zostanie we czwartek, wkrótce zaś potem nastąpi ogłoszenie nowych rozporządzeń językowych.

Być może, że sejm czeski już dzisiaj wieczorem będzie zamknięty. — *Bohemia* donosi, że niemieccy członkowie czeskiego Wydziału krajowego, oraz wszyscy niemieccy reprezentanci w instytucjach krajowych zatrzymali swe stanowiska, a to na wyraźne życzenie i za zgodą wszystkich posłów niemieckich, — ponieważ Niemcy nie chcą tracić wpływu na administrację krajową i na zarząd poszczególnych instytucji.

W sejmie czeskim, w nieobecności posłów niemieckich toczyła się na posiedzeniu dziennym i wieczornym rozprawa szczegółowa nad budżetem krajowym. Dalszy ciąg tej rozprawy odroczone na dzisiaj. W toku dyskusji oświadczył ks. Lobkowitz, że w sferach włościańskich opowiadają o tem, jakoby więksi właściciele zamierzali dążyć do ponownego przywrócenia robót pańszczyźnianych i zaznaczył, że to jest bajka.

Sejm bukowski przyjął na wczorajszym posiedzeniu rządowe przedłożenie, odnoszące się do zmiany ustawy o szkołach realnych na Bukowinie. Zaprowadzona przez tę ustawę reforma polega na tem, że w szkołach realnych z niemieckim językiem wykładowym według wyboru rodziców lub opiekunów nauka języka rumuńskiego lub ru-

skiego będzie obowiązkowym przedmiotem dla uczniów. Aby nie przeciążyć planu nauk, postanowiono, że lekcje języka angielskiego nie będą obowiązkowe. Sejm uchwalił następnie wśród wielkiego zapалу jednogłośnie adres do Tronu oraz wysłanie deputacji, złożonej z członków wszystkich stronnictw do Monarchy — poczem zamknięto sesję trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Pana.

Zamknięto wczoraj także sesję sejmów: saleburskiego i karyntyjskiego.

Według depeszy z Salzburga po tradycyjnych mowach końcowych Marszałka i Prezydenta kraju oraz po podziękowaniu im ze strony Izby, zamknięto sesję trzykrotnym pełnym zapalem okrzykiem na cześć Najj. Pana. Gdy Marszałek ogłosił już że sesja jest zamknięta, z galerii rozległy się wołania: „Heraus mit allgemeinem Wahlrecht!“, co wśród posłów wywołało poruszenie i objawy oburzenia.

Z Celowca znowu telegrafują, że sejm krajowy uchwalił zmianę ordynacji wyborczej sejmowej i przyjął wniosek, wzywający Wydział krajowy, aby uzyskał u Rządu uwolnienie rezerwistów od ćwiczeń wojskowych w ostatnich dwóch latach obowiązkowego służenia w armii. Następnie zamknięto sesję trzykrotnym entuzjastycznie przyjętym okrzykiem na cześć Monarchy.

Sejm dolno-austriacki był wczoraj widownią burzliwej sceny. Szło o budowę kolei lokalnej pod Krems. Frakeya dr. Luegera, która, według twierdzenia niemieckich narodowców, zemścić się pragnie na wyborcach owej okolicy za to, że przeciwko Verganiemu wybrali kandydata narodowego, spowodowała w poniedziałek marszałka krajowego, aby zamknął posiedzenie przed zatwierdzeniem tej sprawy. Na wczorajszym posiedzeniu podniósł wiceprezydent Izby panów książę Karol Auersperg protest przeciwko temu postępowaniu i imieniem całej mniejszości, to jest zarówno narodowców, jak i liberalnych zażądał od marszałka przedmiotowego prowadzenia obrad. Na to krzyknął Gregorig: „Oto sposób postępowania prawdziwie socjalistyczny“. Steiner, który stanął w obronie marszałka, podchwycił ten wyraz i nazywając ustawicznie księcia Auersperga socjalistą, żądał przejścia do porządku dziennego nad jego reklamacją. Poseł Philipovic poparł protest księcia Auersperga, na co znowu powstał krzyk: „Prez z profesorami, za drzwi z nimi!“ Krzyk wzniósł się jeszcze bardziej, kiedy Philipovic nazwał marszałka lokajem większości i kiedy wniósł się do prof. Benedict. Krzyki: „Prez z profesorami, prez z żydami, za drzwi z socjalistami!“ trwały do bry kwadrans. Wśród krzyków odczytał marszałek list, w którym referent zakwestyjonowanej sprawy poseł Schneider oświadcza, że musi nagle odjechać do Petersburga i prosi o odroczenie referatu. Teraz dopiero wrzawa awantura na dobre. Na żądanie opozycji przerwano wreszcie posiedzenie, żeby komisya wybrała innego referenta. Antysemita jednak zdekompletowali komisję. Po otwarciu posiedzenia przez kwadrans odgrzano sobie znowu pięściami, aż wreszcie marszałek oświadczył, że usuwa tę sprawę

z porządku dziennego. Na to znowu poseł Philipovic postawił wniosek naglący, żeby sejm uchwalił natychmiastową budowę tej kolei. Wśród protestów ze strony przeciwnej zaczęła się dyskusja nad nagłością. Podczas dyskusji nad nagłością wniosku Philipovicia i ustawicznych obelg najgorszego rodzaju, zjawia się nagle w Izbie poseł Schneider, wychodzi mimo upomnień marszałka na trybunę, protestuje przeciwko traktowaniu wniosku pod nieobecność referenta i obsypuje obelgami narodowców. W głosowaniu nagłość odrzucono 34 głosami przeciwko 32.

KORESPONDENCJE

Rzym, dnia 26 lutego.

(Pogrzebanie karnawału rzymskiego. — Dawne tradycje. — Prywatne wieczory. — Książę Abruzzów i jego wyprawa pod biegun północny.)

Pogrzebaliśmy karnawał rzymski, ten uliczny, stworzony nie tylko dla Rzymian, ale i dla cudzoziemców, bez wszelkiej ceremonii i nigdy też lichszego pogrzebu nie było. Innych lat, kiedy rozhułany nieboszczyk zamierał na *delirium tremens*, żegnał go konie ścigające się na Corso, obrzucało się gipsowymi kulkami, kwiatami, zapalano i gaszono świeczki, jednym słowem był cały ceremoniał ustanowiony od setek lat, który zachowywano z nabożeństwem i tylko w nowszych już czasach wykreślono jeden numer programu t. j. wyścigi żydów. Prawda, że kiedy nadzy, (objedzeni od tego) żydzi ścigali się pomiędzy podwójnym szpalerem rzymskiej publiczności, karnawał odbywał się jeszcze na ulicy Giulia, w starej, dziś bardzo zaniedbanej dzielnicy Rzymu. Kto wie, czy przy dzisiejszych prądach antysemitycznych, które tutaj, co prawda, słabo się dotąd odzywają, nie znajdzie się ktoś, co będzie próbował wskrzesić dawną tradycję? Bo co do wyścigów koników t. z. „barberi“, to te, zdaje się, nieodwołalnie upadły, zwłaszcza, że dwa razy do roku, odbywają się wielkie wyścigi konne za miastem, w kampanii, na torze delle Capanelle, w stronie uroczego Tivoli. Tem więcej zatem żałować należy, że za Aleksandra VII. Chigi, łuk starożytny Marka Aureliusza na Corso zburzonym został. Wtedy, przeskądzał on wyścigom koników, dzisiaj, kiedy ustały, mógłby stać na Corso, choćby nawet stał niecałkowicie na zawadzie spacerowi powozów, przejeżdżających przez główną ulicę miasta. Ale my tutaj w Rzymie zdemokratyzowaliśmy się, monarchia jest demokratyczną i karnawał rzymski stracił wiele z dawnych cech zabawy ludowej, przeznaczonej głównie dla niższych warstw. Żąda też i wiele osób, obawiając się awantur, uchylało się od pokazania w czasie zapust na Corso, od chwili kiedy zabawa przestała być wykwinną, a wyradzała się nieraz w szturchanie i bijatykę.

Dwór włoski jest w samej rzeczy demokratycznym. Każdy cudzoziemiec może

być przedstawionym na dworze przez swoich ambasadę, poczem otrzymuje zaproszenie na jeden wielki bal dworski. Zwłaszcza Amerykanie i Amerykanki cisną się do dworu, raczej może przez ciekawość, tak jak cisną się na audyencye papieskie i ceremonie w Watykanie. Podobny wielki bal w Kwirynale, na 2500 osób, miał właśnie miejsce w końcu karnawału. Ukazali się na nim goście czarnogórscy: księżna Milena, księżniczka Ksenia, młodsza siostra księżnej Neapolu i księstwo Neapolu, którzy przybyli z nad zatoki neapolitańskiej, aby odwiedzić królestwa włoskich. Księżna Milena Czarnogórska, o rysach energicznych, ogorzałej cery, bardzo bezpretensjonalna, dzielna niewiasta, ukazała się jak zwykle w stroju narodowym, bogato haftowanym. Księżniczka Ksenia, młoda panienka o ładnych, wyrazistych oczach, pełna życia, zdradzała radość młodej osobki będącej pierwszy raz na balu. Zauważono również, że księżna Helena z następcy tronu, zbrzydła, może tylko chwilowo.... Dzisiaj, wszyscy powrócili do Neapolu, gdzie w ogromnym pałacu Burbonów, wiodą eichsze i zapewne przyjemniejsze życie, niż w Kwirynale.

Zresztą, zabaw prywatnych było tutaj mnóstwo. Czarni, biali, cudzoziemcy, artyści, bawili się. Na dwóch balach u hr. Heleny Mierowej był młody hrabia Turynu, głosny z powodu pojedynku z ks. Henrykiem Orleańskim. Jest to młody człowiek, bardzo przystojny, nadzwyczajnie dbały o zewnętrzną stronę swojej osoby sportsmen, zawsze według ostatniej mody ubrany, tak jak jego brat ks. Aosty, mąż księżniczki Heleny Orleańskiej, jednym słowem salonowiec. Trzeci syn ks. Amedeusza, ks. Abruzzów, odznacza się za to aspiracjami naukowymi, podróżuje i wybiera się obecnie pod biegun północny. Równie świetnymi były bale u ks. Potenzianich, markizów Campanarich, właścicieli wspaniałej willi ks. Wołkońskich, do której są przywiązane wspomnienia Adama Mickiewicza i t. d.

Jest jedna specyalność Rzymu, która także zaczyna ginąć, czy też chwilowo, z powodu złych czasów zamikła, — są to bale u t. zw. *principi romani*, książąt rzymskich. Jakoż coraz rzadziej otwierają się podwoje wspaniałych balowych sal u Colonnów, Doriów-Pamfilii, Gaetanich, Torloniów, Borghesów, Chigich, Altierich, Boucompagnich, Odeshalchich, Aldobrandinich, Barberinich. Jedni są zrujnowani, drudzy, jako czarni-papiescy siedzą cicho, jakby w żakobie po dawnym Rzymie, inni wreszcie oszczędzają się, nie chcą występować, utrzymując, że ich stanowisko nie pozwala wystąpić inaczej, jak z wielką paradą i że jeden bal kosztuje ich najmniej 50.000 franków. Kiedy księstwo Gaetani (książę urodzony jest z Kaliksty hr. Rzewuskiej) wystąpił przed laty z wielkim bale, sprowadził ośm wagonów kwiatów z Riviery, aby obić ściany pokoi i wydał na to 30 tysięcy franków. W roku zeszłym książę Marek Antoniusz Colonna dał bal, gdzie wystąpiło kilkudziesięciu służby w herbowej, wspaniałej libery domowej. Najpiękniejsza sala balowa w Rzymie, książę Doria-Pamfilii, zamknięta jest na cztery gwoździe. Do tej wspaniałości tutejszych

31)

JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść

WIKTORA CHERBULIEZ.

XI.

(Ciąg dalszy).

Skupiona i poważna w nowym swoim uczuciu Jacquina zamikła na chwilę, a potem, po namyśle, powiedziała, że nie dość jest kochać, trzeba jeszcze dać dowody, że się kocha. Obraziła panią Sauvigny, pragnie to nagrodzić; ale w jaki sposób? co ona może?... Tak! to będzie najlepiej: od dnia dzisiejszego nie będzie jej płacić za swoje utrzymanie, będzie przyjaciółką przybyłą w odwiedziny, która nie myśli o odjeździe. Ale jeszcze nie dosyć! Pani Sauvigny, niemająca dzieci, pragnęła ją uważać za córkę; otóż, aby dogodzić jej fantazji, ile razy Jacquina będzie bardzo z niej zadowolona, nazywać ją będzie swoją matką. Częściej jednak będzie się uważać za jej młodszą siostrę i nazywać ją swoją dużą, ławowierną Charlottą... bo niech będzie co chce, może to w skutek swojej dobroci, a może z potrzeby wierzenia w szczęście, pani Sauvigny jest nadto ławowierna... I jeszcze nie koniec. Ponieważ Jacquina nie ma nie płacić, musi w inny sposób zużyć swoje pieniądze; pomimo, że biedni pani Sauvigny nie są godni jej wielkiej dobroci, Jacquina wymaga, aby ona przyjęła jakąś

sumę na ich potrzeby, a oprócz tego prosi, żeby pani Sauvigny wyszukała pomiędzy swoimi dobrymi uczynkami, ten, który będzie najnudniejszy do spełnienia i jej go powierzyła.

„Jeżeli bym nie uniała ukryć swoich nudów, w takim razie wypędzisz mnie ze swego domu i sera, któremu jedno tylko mam do zarzucenia, że jest za wielkie i za gościnne: pragnęłabym je ścieścić, zmniejszyć, aby w nim nie było miejsca dla nikogo innego, tylko dla Jacquiny Vanesse“.

Pani Sauvigny, nie mogąc wyjść z zdziwienia, nie była zdolna mówić, tylko pochylała się, ujęła głowę Jacquiny w dłonie i złożyła pocałunek na niezkiem, zarosniętym złotymi włosami czole. Potem, chciała ją podnieść z ziemi, ale Jacquina na to nie pozwoliła, tylko pochyciwszy kraj sukni pani Sauvigny, który była ucałowała, twarz w niej ukryła. Potrzeba jej było skupić myśli na chwilę, bo też, co jej się zdarzyło!... czy to na prawdę taki przewrót stał się w jej życiu? Nie mogła wątpić; serce jej, które bronilo się tak długo, oddało się całkowicie. Niemoc dziwna ją opanowała, ale niemoc ta przyjemność jej robiła; przekonywała się, że porażka bywa czasami słodsza od zwycięstwa.

Tymczasem chłodno się robiło i słońce zniżało się ku zachodowi; drwał skończył swoją pracę rąbania drzewa, ptaki kłócić się przestały.

Pani Sauvigny uczyniła uwagę, że trzeba wracać, bo będą o nich niespokojni.

— Och! moja duża a ławowierna Charlotta! odezwał się głos jakby kogoś ze snu obudzonego, dopóki będziesz wierzyć w niepokój ludzi? Czyż jesteśmy im tak bardzo drogie?

Przetarła oczy, jak ze snu i poszły trzymając się za ręce, choć ścieżka była dość wązka; zdawało im się, że wszystko zmieniło się w około nich na piękniejsze. Szły tak prędko, że były zdziwione, gdy się znalazły u bram parku.

Zaraz za bramą spotkały doktora Oserel i pana Saintis, którzy byli w szalecie i dowiedziawszy się, że pani Sauvigny wyszła na przechadzkę sama ze swoją pupilką, poszli jej szukać, trochę niespokojni. Panna Vanesse nie budziła w nich zaufania. Obydwaj panowie spostrzegli zaraz, że pani Sauvigny miała twarz rozpromienioną, ale doktor zaczął od łajania. Widać było, że przechadzka przyjemną była pani Sauvigny, ale chyba zapomina, że temu trzy tygodnie miała zapalenie gardła, a gdy się ma delikatne gardło, powinno się wystrzegać chłodnych wiosennych wieczorów.

Pani Sauvigny odpowiedziała wesoło, że nie często się zdarza spotkać zbroję w lesie, a ponieważ jej się to zdarzyło, musiała użyć do syta tej przyjemności i opowiedziała w krótkich słowach całą przygodę, wychwalając pannę Vanesse, która, jak utrzymywała, wyrwała ją z paszczy wilka.

Gdy panie się oddaliły, panowie udzieliłi sobie uwag, nie konieczne korzystnych o pannie Vanesse. Doktor był zdania, że cała ta sprawa niejasno się przedstawia. Właśnie dziś rano, przechodząc przez ogród, zobaczył pannę Vanesse rozmawiającą z hrabią Krassing i słyszał wyraźnie jak, mu mówiła: „Bądź pan okrutny, straszny!“ Z pewnością urządziła pani Sauvigny sztuczkę na swój sposób.

— Podejrzewam pannę Vanesse, że od razu wypuściła dwa strzały; zrobiła sobie przyjemność przestraszając panią Sauvigny i zmistyfikowała hrabiego. Miałem ją zawsze

za niepoczytalną, niespełna rozumu; gdy szatan w nią wlezie, żadne względy jej nie powstrzymają. Byłoby to prawdziwą przystługą dla naszej przyjaciółki, gdyby ją kto uwolnił od tej niebezpiecznej istoty, ale cóż? ona niechce o tem słyszeć!

— Mnie musi wysłuchać! — zawołał pan Saintis stanowczo, biorąc tę sprawę w swoje ręce.

Na tem się rozłączyli. Przedtem już pan Saintis oznajmił pani Sauvigny, że wzywają go do Kopenhagi, gdzie właśnie przedstawiano jego operę „Alceda z Zalamei“, a potem do Sztokholmu, gdzie zamierzano dać koncert z najnowszych jego, nie wydanych jeszcze utworów. Pan Saintis pytał panią Sauvigny o zdanie, czy ma jechać, czy nie będzie uważała, że to były rodzaj wykroczenia przeciw ich umowie? Pani Sauvigny uspokoiła go, wyrażając radość, że sławny artysta da się słyszeć w szerokiemi kole amatorów. Walery miał więc puścić się w podróż w tych dniach i obecnie, po rozłączeniu się z doktorem, udał się do kiosku na lekcję śpiewu, gdzie ku powszechnemu zmartwieniu oznajmił że wyjeżdża swoim uczeniom.

Po skończonej lekcji i zdaniu pieczy nad uczenicami zastępującemu nauczycielowi, pan Saintis skierował się ku szatawoli. Myślał sobie, że lżej mu będzie odjeżdżać, jeżeli mu się powiedzie wypędzić przedtem wilka z owczarni, jeżeli zdoła uwolnić dom, który był ulubionym jego domem, od intruza, którego nienawidził i który napelniał go dziwnie przesadnym niepokojem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

niezłaski, oprócz starych fresków, rżniętych pułapów, obrazów i posągów, przyczynia się także oświecenie elektryczności, które w Rzymie jest wyjątkowo tanie i łatwe, bo pobliskie kaskady w Tivoli dostarczają jej w obfitości. Ze jednak przesilenie finansowe, przez jakie Włochy przechodzą, dotknął mniej więcej wszystkich, a rodziny, które miały Papięzy w swoim rodzie, albo wywodzące się jak książęta Sta Croce, od rzymskiego Publici, (?) lub ks. Massimo od Maksymianów (?), nie chcą inaczej występować, jak tylko z wielką, rzymską paradą, więc też prawie wszystkie wielkie historyczne pałace stoją zamknięte, a ich właściciele bywają u Dworu, czasem w innych domach, lub też ograniczają się na małym kółku znajomych.

W ogóle, Rzym i życie rzymskie zmieniły się od roku 1870. Nadmiar krytycyzmu zatruł życie publiczne, ideały nowoczesnych Włoch spełniły się tylko w małej części, złe więc jest tym, zepsutym przeszłością dzieciom światnej cywilizacji, przyzwyczajonym do zabaw, przepychu, świetności i łatwego życia.

Ks. Abruzzów idzie w ślady Nansena i wybiera się do bieguna północnego. W roku zeszłym książę odbył podróż do Alaski, wdrapał się na szczyt góry św. Eliasza, obecnie gotuje się do wyprawy na daleką północ. Król Humbert dał na ten cel pół miliona lirów, książę mający 150 tysięcy lirów do chodu rocznego, ponosi resztę kosztów podróży, obliczonej na trzy lata. Razem z nim pojedzie około 20 ludzi z Piemontu, przyzwyczajonych do trudów, zahartowanych, reżymu karawany, która będzie wyjątkowo liczną, składać się będzie z Eskimosów, psów, sanek, bajaków. W tych warunkach, młody przedchorągiew ks. Abruzzów spodziewa się zatknąć chorągiew włoską dalej od swoich poprzedników.

D.

Z Warszawy.

(Pomyślnie wiadomości z Petersburga. — Nowy minister oświaty. — Wręczenie carowi przez redaktora Piltza albumu upamiętniającego główne chwile pobytu carstwa w Królestwie. — Szkoła kadecka w Warszawie).

W Warszawie przypuszczają, że ks. Imeretyński głównie skutkiem nominacji nowego ministra oświaty przedłużył swój pobyt w Petersburgu, chodzi mu bowiem bardzo o przywiezienie pewnych ustępstw co do języka polskiego w szkole. Jak się dowiaduje korespondent warszawski *Dziennika Południowego* książę pragnie przeprowadzić, aby w szkołach elementarnych i średnich, język polski jako przedmiot nauki planem objęty, był traktowany zupełnie na równi z językiem rosyjskim; w szkołach średnich jednak rosyjski język pozostałby wykładowym, gdy tymczasem w szkołach elementarnych, gdzie tylko istnieje nauka czytania i pisania, dzieci uczyłyby się porównowo obu języków. Przez kilka tygodni równocześnie z księciem w Petersburgu bawił kurator okręgu naukowego, p. Ligin, więc zapewne wspólnie te kwestie traktowali. Sprawa widocznie nie była łatwa, skoro, według wiadomości nadchodzących z dobrych źródeł, książę generał-gubernator podobno dwa razy podawał się do dymisji, zaznaczając, że w obec trudności, na jakie natrafia w sferach decydujących, nie może podjąć się prowadzenia dalszych rządów w Królestwie Polskiem.

Co do nowego ministra oświaty Bogolepowa, to otrzymane o nim w Warszawie informacje nie brzmią zbyt pesymistycznie. Uważany on jest za człowieka o humanitarnych poglądach i nie jest podobno bynajmniej zwolennikiem polityki prowadzonej przez szowinistyczne dzienniki petersburskie i moskiewskie. Gdyby zresztą chciano utrzymać dotychczasowy system w tym kierunku, pozostawiony na stanowisku następcy zmarłego Deljanowa, długoletniego pomocnika tego Anyczkowa, który nawet po śmierci Deljanowa czasowo zawiadował teką ministerium oświaty. Tymczasem Anyczkowi kazano być senatorem, a pomocnikiem Bogolepowa ma być mianowany jeden z profesorów Uniwersytetu petersburskiego.

Dzienniki doniosły niedawno o albumie, wydanym przez *Kraj*, a upamiętniającym ważniejsze chwile pobytu cara i carówny w Królestwie we wrześniu r. z, nie mniej, iż redaktor tego pisma, p. Erazm Piltz, ma osobiście album wręczyć carowi. Według wiadomości, jakie otrzymano w Warszawie z Petersburga, car Mikołaj przyjął z tego powodu p. Piltza przed kilkanaście dniami, a przyjąwszy album, powiedział, że pragnie, aby wszyscy wiedzieli, iż pobyt w Warszawie w sercu jego i carowej na stępnie pozostał niezatarte wrażenie. Natomiast, oglądając szczegółowo album, które, jako przeznaczone dla czytelników *Kraju*, rzeczywiście wyłącznie w języku polskim jest wydane, a zaopatrzone, w miejsce wstę-

pu, w słowa cara Mikołaja, wyrzeczone do komitetu polskiego w Łazienkach.

Sprawę otwarcia w Warszawie szkoły korpusu kadetów rozstrzygnięto w wyższych kołach wojskowych w duchu pomyślnym. *Warsz. Dniem*, donosząc o tem, dodaje, że termin otwarcia tego zakładu naukowo-wychowawczego nie może być jeszcze teraz określony w obec skomplikowanych warunków, złączonych z urzeczywistnieniem projektu.

Zamach na króla greckiego.

Nie ulega wątpliwości, że aresztowany przez policję nazajutrz po zamachu Kardicis był głównym, chociaż może nie intelektualnym sprawcą potwornej zbrodni. Służył on dawniej jako podoficer w armii greckiej, liczył lat 35 i znany jest policji jako wielki niepoń. Karany był kilkakrotnie, ostatni raz siedmioletniemi więzieniem za zabójstwo. Za usługi przy wyborach, oddane Deljanistom, otrzymał posadę urzędnika kancelaryjnego w magistracie ateńskim.

Przesłuchiwany przez prokuratora, wzbraniał się wymienić współników, natomiast opowiada chętnie i obszernie, nie okazując najmniejszej skruchy, o sposobie przeprowadzenia zamachu. Zeznaje on, że strzelił sześć razy, towarzyszył jego zaś dwa razy. Gdyby ten ostatni zachował był więcej zimnej krwi, zamach udałby się zupełnie; powodem obawy jego było to, że król podniósł się i groził laską. Według ułożonego planu, chcieli pozabijać konie i woźnicę, a potem zastrzelić króla. Kula, przeznaczona dla woźnicy, trafiła strzelca dworskiego.

Kardicis składa zeznania nader cynicznie i powtarza od czasu do czasu frazesy anarchistów francuskich.

Dziennik *Asty* potwierdza, że od dwóch miesięcy wiedziała policja o założeniu tajnego klubu, który odbywał posiedzenia w oddalonych miejscach i postanowił zamordować króla, skoro tylko zapadnie uchwała, wprowadzająca kontrolę zagraniczną nad finansami greckimi. Postanowienia klubu, w którego protokołach powtarzało się często nazwisko Kardicisa, zakomunikowano przed niejakim czasem królowi. Król nie zwrócił na to jednak żadnej uwagi i odbywał jak dawniej przechadzki pieszo lub powozem, w towarzystwie księżniczki Maryi. Członkowie klubu należą do najniższych warstw społeczeństwa.

Times ogłasza rozmowę swojego korespondenta ateńskiego z królem Jerzym, bezpośrednio po zamachu. „Wyjechałem wieczorem z córką moją na spacer — opowiada król Jerzy. — Na kamiennym moście siedziało dwóch ludzi. Gdyśmy się z nimi zrównali, podnieśli pistolety wielkiego kalibru i aby nasz pojazd zatrzymać, strzelili do koni, wskutek czego jednego konia zranili. Mimo tego z szybkością pojechaliśmy dalej. Wtedy napastnicy wyskoczyli i biegli za pojazdem. Gdy podniosłem się i groziłem tym ludziom laską, zmięrzyli się znowu, lecz w tej chwili zadrżeli. Jeden z nich starał się lewą ręką zakryć twarz swoją. Przy tej sposobności wystrzelił, ale nie trafił, złożył się ponownie, strzelił po raz wtóry i znowu chybił. Za chwilę padł nowy strzał. Myślałem, że nadeszła już moja ostatnia godzina, lecz i ten strzał zarówno, jak strzał drugiego napastnika, który z dalszej odległości strzelał, chybiły celu. Tymczasem woźnica nasz odzyskał przytomność. Początkowo był on tak przerażony, że wstrzymał konie, zamiast jechać dalej. Teraz popędził konie i ruszyliśmy szybko. Córka moja podczas całego napadu zachowywała się zupełnie spokojnie i nie straciła przytomności. Gdy sprawy uciekali, przypatrywała się im przez lornetkę, aby ich w danym razie poznać. Ja również nie byłem zupełnie zaniepokojony. Sądzę, że napastnicy nie byli Grekami. — W Grecyi nie znalazłby się królobójca.“

Z powodu napadu odbiera król Jerzy mnóstwo adresów z wyrazami sympatii i współczucia oraz wierności z całego kraju. Król wyraził się, że tyle wymowne dowody sympatii ze strony narodu, za który gotów oddać swe życie w ofierze, są mu tak miłe, iż każą mu zapomnieć o całym smutnym wypadku.

KRONIKA

Łwów, 2 marca

Kalendarz Jubileuszowy.

2 Marca:

Rok 1869. Najj. Para Monarsza udaje się do Krocacy i południowych prowincyj Państwa. Podróż ta miała na celu nie tylko odwiedzenie tych krajów koronnych, lecz nadto wymianę ob-

jawów wzajemnej życzliwości i przyjaźni pomiędzy Dworami austriackim i włoskim. Nastąpiło wtedy zupełne zerwanie z polityką od lat dwudziestu uprawianą i nawiązanie stosunków obojętnego zaufania i przyjaźni, które następnie miały się zamienić w sojusz do dziś dnia trwający.

— **Prezenta.** Opróżnione gr. kat. probostwo *regiae coll.* w Pójele z filią Siwka, e. k. Namiestnictwo nadało ks. Eustachemu Kłosiewiczowi, dotychczasowemu gr. kat. plebanowi i dziekanowi w Prasowcach.

— **Z Uniwersytetu.** P. Leon Bett, urzędnik e. k. kolei państwowych, rodem z Sannoka w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Księga adresowa** król. stoł. miasta Lwowa. P. Franciszek Reichman po próbie, dokonanej w roku zeszłym, wydał drugi rocznik księgi, znacznie ulepszonej i rozszerzonej. Wydawnictwo to bezsprzecznie oddaje wielkie usługi; to też i na poparcie szerokiej warstw miasta naszego śmiało liczyć może, bo ma do tego wszelkie prawo. Rozpoczyna je spis alfabetyczny mieszkańców m. Lwowa z podaniem nazwiska, stanowiska i mieszkanka; dalej następują rozdziały: spis alfabetyczny kupców i przemysłowców lwowskich podług zajęć; wykaz firm protokołowanych stoł. m. Lwowa; spis alfabetyczny urzędów, instytucyj publicznych i prywatnych, szkół, zakładów naukowych, redakcyj i stowarzyszeń; wykaz większych firm fabrycznych w kraju; zdrojowiska krajowe i stacje klimatyczne; wykaz ulic, placów i dzielnic m. Lwowa; ogłoszenia.

— **Z Dyrekcji e. k. kolei państwowych.** Na kolei lokalnej Łupków-Cisna przywrócono ruch pociągów towarowych z dniem 2 b. m.

— **Obiad pożegnalny.** U p. Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. M. Bobrzyńskiego, odbył się onegdaj obiad pożegnalny dla dwóch ustępujących członków Rady, ks. kan. Rudolfa Lewickiego i p. Tadeusza Romanowicza.

— **Z „Sokoła“.** W niedzielę, dnia 6 b. m. jako w 31 rocznicę swego założenia, urządza „Sokół“ lwowski uroczysty wieczór muzykalko-deklamacyjny, połączonej z ćwiczeniami gimnastycznymi, w które wchodzi efektywne ćwiczenia wolne na zlot okręgu lwowskiego, mający się odbyć w r. b. w Stryju, jak również ćwiczenia na kółkach i budowanie piramid na wolno stojących drabinach. Po wieczorku odbędzie się w górnych salach Towarzystwa wieczornica dla członków, na którą lista otwarta do soboty, d. 5 b. m. do godz. 8 wieczorem.

— **Stow. opieki nad niemowlętami** pod wezwaniem „Dzieciątka Jezus“, odbyło wczoraj popołudniu w sali ratuszowej walne zgromadzenie. Ze sprawozdania, które przedłożono zebranym, dowiadujemy się, że z roku 1896 pozostało w zakładzie 13 dzieci, w ciągu zaś roku 1897 przyjęto dzieci 105, co czyni razem 118. Ilość dni utrzymania w zakładzie wynosiła w roku ubiegłym 13.093, kosztem 3776 zł. 6 ct. Z końcem 1897 r. pozostawało na utrzymaniu zakładu 16 dzieci.

Dzieci z zakładu, po pewnym czasie bywają oddawane albo matkom, albo też mieszeza się je na wsi u żywicieli na koszt instytucji. Otóż w r. 1896 pozostawało na wsi 46 dzieci, w roku zaś ubiegłym zwiększyła się ich liczba o 38. Suma wydatków na utrzymanie dzieci na wsi wynosiła 2158 zł. 95 ct.

Wobec tego, że dochód stowarzyszenia nie wystarczał częstokroć na pokrycie wszystkich potrzeb, jak bowiem ze sprawozdania się dowiadujemy, końcowy niedobór kasowy wynosił 50 zł. 81 ct., stowarzyszenie w niejednym wypadku musiało odmówić żądającym opieki dla niemowląt, przychodziło zaś w pomoc tylko najwięcej potrzebującym, lub też w wypadkach koniecznych.

Na wniosek sekretarza p. Sękowskiego, uchwalono też, ażeby prosić gminę m. Lwowa o wydatniejszą pomoc, na którą pożyteczna ta instytucja w zupełności zasługuje.

Przy wyborach weszły do wydziału panie: księżna E. Sapieżyna, L. Chamecowa, J. Łozińska, hr. C. Badieniowa, Z. Bobrzyńska, O. Jełowicka, ks. A. Lubomirska, J. Paparowa, hr. H. Stadnicka, A. Szawłowska, M. Stroynowska, Zielińska, B. Domaszewska, Z. Trzeciecka, M. Łomnicka, Bogdanowiczowa, Lenkiewiczowa, Boleńska i Szemelowska, oraz ks. kan. Gorządowski i p. W. Sękowski.

— **Pogrzeb** ś. p. Aleksandry Borkowskiej, zasłużonej redaktorki *Kroniki rodzinnej*, odbył się onegdaj w Warszawie. Na trumnie złożono mnóstwo wieńców. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. biskup Ruszkiewicz. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele prasy i literatury, oraz wszystkich kół towarzyskich Warszawy, w których zmarła tak wielką cieszyła się sympatya.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: We Lwowie, Franciszek Linde, em. major, w 65 roku życia.

— **Zaręczyny.** P. Jadwiga Orsetti, córka ś. p. Jana i Anny z Popielów, wnuczka p. Wacława Popiela, brata ks. Arcybiskupa warszawskiego, zaręczyła się z dr. Michałem Januszkiewiczem, krewnym p. Konstantowej Popielowej z Czapel wielkich.

— **Znalezione kości ludzkie.** Na niezabudowanym gruncie pod l. 3 przy placu św. Teodora znaleziono dnia wczorajszego czaszkę i 7 kości ludzkich, które ktoś z innej ulicy, prawdopodobnie wykopane przy budowie, tam podrzucił, albowiem na tym placu nie buduje się nic nowego, i kości tam nieopatrzone długo leżeć nie mogły. Lekarz orzekł, że leżały one już w ziemi z 50 lat, a komisaryat odstawił je na cmentarz.

— **Spłoszone konie.** Z podwórza realności pod l. 88 przy ul. Łyczakowskiej wybiegły zaprzężone do wozu, na który siedział parobek Jakób Gembski, spłoszone konie Jankowskiego i wpały na wóz tramwaju elektrycznego nr. 4, wskutek czego wóz Jankowskiego uległ prawie zupełnemu zniszczeniu, a Gembski odniósł takie obrażenia cieleśne, że go musiano odstawić do szpitalu.

— **Zaczadzenie.** Józef Węgrzyn, wdowiec, lat 50 liczący, węglarz kolejowy, pod l. 59 przy ul. Zielonej w komórze przerobionej na kuchnię zamieszkały, zmarł w tej norze razem ze swoją towarzyszką niewiadomego nazwiska wskutek zaczadzenia. Wedle opowiadania domowników, weszli oni w poniedziałek, dnia 28 z. m. wieczorem do tego przytuliska i więcej ich już nie widziano wychodzących. Dzisiaj rano rozbito drzwi przemocą i znaleziono zwłoki ich już nadpsute, a lekarz miejski orzekł, że śmierć nastąpiła najmniej przed 2 dniami wskutek wczesnego zatkania kuchni, pod którą węglami napalono i że ciała zaczęły się tak prędko psuć wskutek zaduchu w tej norze panującej.

Zwłoki nieszczęśliwych ofiar odstawiono do kostnicy miejskiej, a budę tę, nie nadającą się na mieszkanie dla ludzi, opieczetował komisaryat.

— **Towarzystwo ratunkowe lwowskie** udzieliło w ciągu lutego b. r. pomocy w 217 wypadkach. W tych wypadkach było: nagłych zasłabnięć 78, obrażeń cieleśnych 129, samobójstw 5, przypadki obłąkania 2, przewieziono 65 osób, a to: do szpitala 53, do mieszkania 4, do stacji ratunkowej 8. Zachorowało mężczyzn 150, kobiet 59, dzieci 5. Fałszywych alarmów 3. Służbę pełniło w tym miesiącu lekarzy doktorów medycyny 11. Liczba członków wspierających 500.

Od założenia stacji ratunkowej w r. 1893 udzielono pomocy w 12.397 wypadkach.

— **Defraudacya.** Dzienniki miejscowe donoszą: Znowu defraudacya wskutek życia nad stan. Zygmunt Januszewski, urzędnik skarbowy, kasyer w dobrach hr. Lanckorońskiego w Czortkowskiem, w Jagielnicy, zdefraudował sumę, przekraczającą 60.000 zł. i zbiegł niewiadomo w jakim kierunku. Januszewski zarabiał rocznie niemało, bo nie tylko był kasyerem kluczowym, ale miał również agencurę asekuracyjną i osobną płacę ze skarbu jako funkcyjonyusz przy odstawianiu uprawianego w dobrach hr. Lanckorońskiego tytoniu do jagielnickiej fabryki cygar. Dochody te jednak widocecznie mu nie wystarczały. Życie nad stan trwało około lat 10.

— **„Rodzina“** w Gródku odbędzie walne zgromadzenie dnia 6 b. m. o godzinie 3 popołudniu w sali magistratu.

— **Kronika prowincjonalna.** W Leśniowicach (pow. Gródek) zastrzelił się 26 stycznia Wasyl Cap, służący właściciela dóbr. Do tego rozpaczliwego kroku skłonił go zakaz wychodzenia na nocne schadzki miłośne.

W noc z 26 na 27 stycznia udali się Michał Ilczyna, Iwan Dudek, Jan Górski i Marcin Czop, robotnicy, zajęci przy ścinaniu drzewa w lesie, do szynku na Podlesinie, przysiółku należącym do Kadłubisk (pow. Cieszanów). Po uraczeniu się wódką w karczmie i zaopatrzeniu się w ten napój na drogę, rozeszli się wszyscy do domu. Około północy Iwan Dudek odprowadził Michała Ilczynę pod jego ogród i tam go pozostawił. Dnia następnego o godzinie 6 rano znaleziono Michała Ilczynę do tego stopnia zmarzniętym, iż mimo udzielenia mu natychmiastowej pomocy przez domowników, około 10 popołudniu ducha wyzionął. Na śniegu, gdzie leżał Ilczyna były ślady krwi, pochodzące rzekomo ze zranienia palców o żelazną piłę, z którą na powrót do domu. Śledztwo w toku.

W Posadzie chyrrowskiej (pow. Złoczów), obwiesił się 28 stycznia na strychu domu Eisiga Maurera dragon, Wasyl Bałanduk. Przyczyna samobójstwa nieznana.

W Posadzie chyrrowskiej (pow. Stare miasto), znaleziono 29 stycznia w składzie desek Hermana Glucka wisielca, w którym poznano Jana Słowika, rolnika, około 36 lat liczącego. Poprzedniego wieczoru widziano Słowika pijanego, zapewne też w nieprzytomnym stanie porwał się on na swoje życie.

W Dębicy na dworcu kolejowym zabity został 30 stycznia przez spadający ciężki pień drzewa robotnik Józef Szczerbiński.

Franciszek Średnicki, około 18 lat liczący parobek z Sierakosiec (pow. Przemysł), wiozł z Rybotycz do domu 31 stycznia furę drzewa opałowego. Na drodze między Rybotyczami a Makową złuzował się na gołodzi wóz i przewrócił na Średnickiego, który też znalazł śmierć na miejscu.

Parobek Michał Kowalcuk z Łuhów (pow. Dolina), udał się 31 stycznia do lasu gminnego

wolowego 60.6 ct. Z miejskiego urzędu targowego.

**** Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu styczniu r. 1898 wywarzono w 571 gorzelniach ogółem 7,202.956 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzeln: w okręgu skarbowym tarnopolskim 62 (1,093.365 stopni alkoholu), brodzkim 70 (1,061.615), czortkowskim 48 (851 085), żółkiewskim 60 (757.712), jarosławskim 24 (213.739), kołomyjskim 30 (444.790), brzeżańskim 67 (889.198), rzeszowskiem 36 (405.960), stanisławowskim 27 (398.108), krakowskim 9 (94.400), lwowskim 19 (215.153), samborskim 18 (238.300), sanockim 27 (252.307), tarnowskim 28 (214.689), przemyskim 22 (170.875), wadowickim 18 (132.980), nowosądeckim 6 (32.680 stopni alkoholu).

**** Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu styczniu 1898 ogółem było w ruchu 121 browarów, w których wywarzono 192.042 hektolitrow piwa. Najwięcej browarów, bo 13 było w ruchu w okręgu jarosławskim, gdzie wywarzono 3.919 hektolitrow i w okręgu brodzkim 12 (7.194 hekt.), rzeszowskiem 10 (3.446 hekt.), tarnopolskim 10 (4.802 hekt.), stanisławowskim 8 (5.284 hekt.), wadowickim 7 (7.208), sanockim 7 (3.705 hekt.), nowosądeckim 6 (2.666 hekt.), czortkowskim 6 (1.602 hekt.), samborskim 6 (2.274 hekt.), krakowskim 5 (2.988 hekt.), lwowskim 5 (2.648 hekt.), tarnowskim 5 (23.386 hekt.), brzeżańskim 4 (1.762 hekt.), przemyskim 3 (4.832 hekt.), żółkiewskim 2 (330 hektolitrow). W miesiącu Krakowie 3 (4.666 hekt.), we Lwowie 3 (5.810 hektolitrow).

**** Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu styczniu 1898 wynosiła produkcya soli w Galicyi 140 333 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 119.318 cent. metr. W tym samym miesiącu r. 1897 wynosiła produkcya 139.757 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 120.500 cent. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu styczniu 1898 r. wyprodukowano o 576 cent. metr. więcej, a sprzedano o 1.182 cent. metrycznych mniej niż w tym samym miesiącu r. 1897.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12-67 do 12-72, loco Olomunie 11-80 do 11-90, loco Berno-Wiedeń 12- do 12-10, na marzec loco Aussig 12-67 do 12-72, cukier w kostkach primi 37-50 do 37-75, secunda 37-25 do 37-50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19-70 do 19-90. Nafta kaukazka transito Tryest 3-50 do 3-75, galicyjska przezroczyta 16- do 16-25.

Targ zbożowy.

Lwów, 2go marca. Pszenica 10-60 do 11-10, żyto 7-50 do 7-80, owies 6-75 do 7-10, jęczmień 6- do 6-50, rzepak 10-80 do 12-10, groch 6-75 do 7-10, wyka 5-30 do 5-80, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-75 do 6-10, hreczka 7-50 do 8-10, konieczna czerwona galicyjska 35- do 48-10, biała — do —, tymotka 16- do 22-10, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 5-50 do 5-80, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, spirytus gotowy 17- do 17-50, na termin 15-75 do 16-25, waranty — do —.

OSTATNIA POCZTA

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, powrócił w poniedziałek wieczorem z Budapesztu do Wiednia.

W pałacu Ministerstwa spraw zagranicznych w Wiedniu odbył się w niedzielę obiad na cześć Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora. Hrabina Gołuchowska musiała usprawiedliwić nieobecność swego małżonka, którego sprawy urzędowe zatrzymały w Budapeszcie.

N. W. Tagblatt donosi: Wczoraj odbyła się w parlamencie poufna narada, w której wzięli udział pp. Abrahamowicz, Kramarz, Jaworski i hr. W. Dzieduszycki. P. Fuchs, który również miał wziąć udział w konferencji, nie przybył z tego powodu że sesya sejmiku saleburskiego nie była jeszcze wówczas zamknięta. Zebrani zgodzili się na to, że należy zaniechać żądania ponownego wyboru dotychczasowego prezydium Izby, a stanowisko prezydenta należy oddać jednemu z członków katolickiej partji ludowej. Zdaje się więc, że postawioną będzie na godność prezydenta Izby kandydatura p. Ebenhocha.

Czeskie koła poselskie, jak twierdzą dzienniki, stanowczo opierają się kandydaturze p. Kathreina na prezydenta Izby, twier-

dzą bowiem, iż Kathrein zrzekłszy się nie spodziewanie w krytycznej chwili prezydentury Izby i porzuciwszy większość, działał, być może przezornie, ale że krok ten nie był właściwy i nie odpowiadał karności stronnictwa.

W tych dniach zwołany ma być do Wiednia komitet wykonawczy prawicy.

Ambasador austro-węgierski w Kwirynale, baron Pacetti, dał w poniedziałek świetny bankiet na cześć hr. Turynu. W bankiecie wzięli udział przedstawiciele arystokracji rzymskiej i prezydent miasta.

Z Prościejowa w Czechach donoszą, że poseł Berner (socjalista) zwołał tam na poniedziałek zgromadzenie wyborcze. Na zgromadzenie obok socjalistów, przybyli także w wielkiej liczbie okoliczni właściciele, a kiedy poseł Berner rozpoczął mowę, jeden z nich krzyknął: „My nie potrzebujemy nauki od gwałtowników i rozbójników z Rady państwa, precz z nimi!“ Powstało ogromne zamieszanie, przeczem chłopci bardzo silnie pobili Bernera, wołając: „Masz za Abrahamowicza!“

Na zgromadzeniu byłych studentów austriackich Uniwersytetów, odbytem onegdaj w Meranie, uchwalono jednogłośnie rezolucyę, wzywającą Rząd do zniesienia zakazu noszenia barw i złagodzenia kary dla relegowanych studentów.

Z Budapesztu telegrafują: Dnia 28 lutego wezwał Najj. Pan do siebie ministra spraw wewnętrznych celem wysłuchania jego raportu o ruchu agrarno-socjalistycznym. Minister mógł donieść Monarsze, że nadejdzące od tygodnia sprawozdania stwierdzają znaczne uspokojenie umysłów i zmniejszenie się ruchu.

Minister handlu Daniel otrzymał order Korony żelaznej pierwszej klasy.

W Izbie deputowanych minister sprawiedliwości Erdelyi zawiadomił, iż zarządził wypracowanie nowej ustawy prasowej. Minister już od dawna pragnie zreformowania tej ustawy, gdyż wprost do nie zniesienia jest stan, jaki się z czasem wytworzył. Oto przed sądem jako oskarżeni o przestępstwa prasowe stają ludzie, którzy nigdy nie mieli pióra w swem ręku. Minister z radością stwierdzić może pomyślny rozwój prasy codziennej i weale nie podnosi zarzutu z tego powodu, że przeważnie dzienniki te są przedsiębiorstwami czysto finansowemi, obliczonymi na zysk, ale sądzi, że pragnęłyby należało, aby prasa mogła być wyrwaną z walki konkurencyjnej wielkiego kapitału.

Papież Leon XIII. obchodzi w dniu dzisiejszym w najlepszym zdrowiu 89 rocznicę Swych urodzin. — Ojciec św. postanowił odbyć konsystorz w drugiej połowie marca, a mianowicie 21 albo 28 marca. — Dzisiaj przyjmie Ojciec św. życzenia kolegium kardynałów z powodu 20 rocznicy swojej koronacji i rocznicy urodzin. Według wiadomości, jaką odbiera *Polit. Corresp.*, w przemowie swojej poruszy Papież nieprzyjemne demonstracye przeciw Watykanowi, urządzone niedawno przez uczniów uniwersytetu w Rzymie i stwierdzi, iż wywarły one na niego najprzykrejsze wrażenie. — W dniu jutrzejszym odbędzie się w kaplicy Sykstyńskiej Watykanu uroczyste nabożeństwo z powyższego powodu, w którym wezmą udział członkowie kolegium kardynałskiego oraz zagraniczni dyplomaci, uwierzytelnieni przy Stolicy Apostolskiej.

Sejm prowincjonalny Księstwa Pozańńskiego zwołano na 15 marca. Cesarz zamianował naczelnego prezesa barona Wilamowitza królewskim komisarzem, starostę krajowego Dziembowskiego (Niemiec) marszałkiem, a p. Teodora Żółtowskiego wice-marszałkiem sejmu.

Przed kilku dniami cesarz Wilhelm przyjmował deputacyę miasta Metz, która złożyła mu podziękowanie za usunięcie wału fortecznego, który przeszkadzał rozwojowi miasta. W przemowie do deputacyi powiedział cesarz: „Ciesz się, że mogłem zgodzić się na usunięcie wału fortecznego. Jest to dowodem, że pokojowi nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.“

Los projektu marynarskiego w komisji budżetowej parlamentu niemieckiego, już zdecydowany. Po obradach komisji nie ma żadnej wątpliwości, że projekt przejdzie w pełnej Izbie ogromną większością, ponieważ centrum stanęło w tej sprawie po stronie rządu. Przywódca partji stronnictwa dr. Lieber wniósł tylko poprawkę co do septenatu, mianowicie w tym kierunku, iż kosztu budowy okrętów, uchwalone aż do roku 1904, mają

wynosić 474 milionów marek tytułem jednorazowych wydatków i nadto 28 milionów marek rocznie. — Jeżeli przy pomocy tych funduszy nie będzie można ukończyć budowy żądanych okrętów przed upływem 1904 roku, ma być budowa okrętów prowadzoną dalej i po roku 1904, ale tylko z pomocą funduszy obecnie wyznaczonych. Z upoważnienia kancлера oświadczył admirał Tirpitz, że rząd gotów jest zgodzić się na możliwe ustępstwa formalne, byle tylko budowa okrętów w granicach, zakreślonych w projekcie, została ukończoną w oznaczonym czasie i byle rządowi dano rękojmię, że flota i nadal będzie utrzymana w stanie odpowiednim. — Przywódca stronnictwa narodowo-liberalnego Bennigsen, konserwatysta Massow, wolno-konserwatysta hr. Arnim, zgodzili się na poprawki Liebera.

Poseł ks. dr. Jażdżewski, oświadczył się jak wiadomo przeciw projektowi, zaznaczając przytem wyraźnie, iż deklaracyę swą składa z upoważnienia całego Koła polskiego.

Germania pisząc o oświadczeniu dr. Liebera wprawdzie nadmienia, iż poseł ten mówił w komisji od siebie nie w imieniu centrum, przeto centrum ma jeszcze ręce wolne, ale z całego położenia sprawy oraz z tonu *Germanii* widać, że centrum pójdzie za swoim przywódcą.

Jestto zwrot nagły, gdyż jeszcze przed kilku dniami zdawało się, że i Lieber i centrum oświadczyły się przeciw projektowi w tem brzmieniu, w jakim go przedłożono, i z tego właśnie powodu obiegały wieści o możliwym rozwiązaniu parlamentu. Przypuszczają, że Lieber uzyskał pewne ważniejsze ustępstwa na polu kościelnym, prawdopodobnie co do powrotu Jezuitów, lecz są to rzeczy jeszcze niepewne.

Berlińskie pisma hakatystyczne nazywają deklaracyę posła Jażdżewskiego przeciw projektowi marynarskiemu grubym błędem politycznym.

Z Konstancynopola donoszą, że obecny komendant armii tessalskiej, Edhem basza został mianowany naczelnym dowódcą wszystkich wojsk zgromadzonych w północno-zachodniej Macedonii, dokąd bezustannie są wysyłane nowe oddziały.

Z Paryża donoszą, że w sprawie pojedynku mającego nastąpić między pułkownikiem Henry a Picquartem, nastąpiła zwłoka w skutek tego, że stan zdrowia pierwszego z wymienionych nie pozwala mu stanąć do walki.

Jeden z organów oddanych Esterhazemu pisze, że Esterhazy prosił ministra wojny o pozwolenie, aby wolno mu było wyzwać Picquarta na pojedynek. Minister wojny dał to zezwolenie, wskutek czego hr. Feuillant i major Ducasse udali się w charakterze sekundantów do Picquarta. Pułkownik Henry zgodził się na to, aby Esterhazy pierwszy zaspokoił swe pretensye do Picquarta — zwłaszcza po tem, co Picquart mówił o Esterhazym w przebiegu procesu Zoli. Pytanie jednak, czy Picquart przyjmie to wyzwanie. — Pisma sprzyjające Esterhazemu, twierdzą, że Esterhazy ze względów prawnych zrezygnował z pociągnięcia do odpowiedzialności swych oskarżycieli.

Dnia 3 marca odbędą się w Londynie wybory do rady gminnej. Jak wiadomo, olbrzymia stolica tworzy obecnie osobne hrabstwo; nie zatem dziwnego, że wybory te choć nie są natury politycznej, nabierają znaczenia wypadku doniosłego; w tym zwłaszcza roku posiadają one pierwszorzędne znaczenie. Cały gabinet stojący zwykle w takich sprawach na uboczu, bierze udział w walce wyborczej, przyznając otwarcie swoją sympatyę dla jednej ze stron walczących. Londyn jest na wskroś miastem konserwatywnym; z 62 posłów, które wysłał do parlamentu, 8 tylko należy do stronnictwa liberalnego. Obecne wybory do rady hrabstwa mogłyby jednak kiedyś zmienić ten stosunek, gdyby wypadły w duchu radykalno-politycznym; stąd taka olbrzymia agitacya z obu stron.

Do walki stają umiarkowani, których popiera rząd, tudzież postępowi, z którymi ręką idą ludzie polityczni jak lord Rosebery, b. premier i Asquith, b. minister, oraz polityczne stowarzyszenie „Fabian society“, do którego należą umiarkowani socjaliści, tak zwani socjaliści frakowi. Walka dotąd toczy się między temi stronnictwami na polu ekonomicznym; pierwsi są za powolnemi reformami i za oszczędnością, drudzy pragną olbrzymich inwestycy i objęcia przez miasto bardzo ważnych instytucy i zakładów. W gruncie rzeczy chodzi jednak jeszcze o coś ważniejszego, co tkwi w dążeniu umiarkowanych ma być zmiana istniejącej administracyi lokalnej londyńskiej, w ten sposób, aby zamiast jednej rady gmin-

nej reprezentującej cały Londyn, powstało kilkanaście rad gminnych, a tylko niektóre sprawy ogólnej natury należałyby do centralnej rady. W ten sposób liberalno-postępowe stronnictwo pozbawione takiego ogniska jak dotychczasowa rada hrabstwa, do reszty straciłoby jeszcze wpływ. Oto powody, dla których wybory jutrzejsze posiadają takie znaczenie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 2 marca. (Tel. pryw.) Wczoraj z powodu wystawienia w teatrze miejskim sztuki „Nowe gheho“ zaszły demonstracye. Rzucono mianowicie wieniec cebulowy na scenę a publiczność demonstracyjnie opuściła teatr. Wznoszono także okrzyki nieprzyjazne dyrekcji teatru. Demonstrowano również przed mieszkaniem dyrektora. Podczas przedstawienia, scenę policzkowania katolika przez żyda zagłuszono gwizdaniem i tupaniem.

Wiedeń, 2 marca. Najj. Pan udzielił Najwyższej sankcya projektowi ustawy krajowej w sprawie poboru w mieście Sniatynie aż do końca r. 1910 dodatków gminnych od konsumcya spirytualiów i piwa.

Wiedeń, 2 marca. W stanie zdrowia Najdost. Cesarzewiczowej - Wdowy Stefanii nie zaszła od wczoraj żadna zmiana. Można wszakże mówić o pewnym polepszeniu.

Stan ogólny księżnej Klementyny Koburskiej jest mniej więcej jednaki.

Wiedeń, 2 marca. Biuletyn, wydany dzisiaj rano o stanie zdrowia Najd. Cesarzewiczowej - Wdowy Stefanii opiewa: Wczorajszy dzień minął spokojnie, zmiany w temperaturze ciała były nieznaczne. Wieczorem gorączka podniosła się do 39°, dzisiaj rano spadła znowu. Nie można było stwierdzić dalszego rozszerzenia się zapalenia. Stan sił zadowalający.

Wiedeń, 2 marca. Według wydanego dzisiaj rano biuletynu, księżna Klementyna spała wiele dzisiejszej nocy. W stanie prawego płuca nie zaszła żadna zmiana. Zapas sił ciągle jeszcze dostateczny.

Wiedeń, 2 marca. Przybyła tu księżna Marya Ludwika bułgarska.

Wiedeń, 2 marca. Jeden z dzienników doniósł pod dnem 27 lutego, jakoby Ministerstwo sprawiedliwości ze względu na to, iż doręczanie stronom pism sądowych pocztą jest połączone z trudnościami, miało zarządzić, iż doręczanie tych pism ma być poruczone jak dawniej woźnym sądowym za wynagrodzeniem. W obec tego oświadcza *Wiener Ztg.*, że podobny reskrypt nie istnieje.

Czerwiowce, 2 marca. W uchwalonym przez Sejm adresie do Korony podniesiono, że pod panowaniem Najj. Cesarza Franciszka Józefa I. Austro-Węgry powstały do nowego życia w dawnej potędze, lecz odmłodnione. Pięćdziesiąt lat właśnie temu, jak Bukowina otrzymała z łaski Monarchy jako księstwo cenny podarek samoistności. Dzięki temu, niemniej dzięki autonomii, mogła Bukowina rozwijać się samoistnie w granicach nakreślonych jednością Państwa. Adres kończy się wyrażeniem hołdu dla Najj. Pana i Najw. Dynastyi.

Turyn, 2 marca. Najj. Cesarzowa austriacka przybyła tutaj wczoraj na dwudniowy pobyt.

Ateny, 2 marca. Policya schwytała wspólnika Kardicisa. Nazywa się Giorgi i jest robotnikiem z Macedonii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2go marca 1898, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 152-60, Węgierskie akcye kredytowe 384 —, Akcye anglo-austriackie 161-50, Akcye banku Union 304 —, Kredytowe ziemskie 458 —, Kredyty 365-75, Akcye kolei południowej 80-25, Losy tureckie 59-20, Akcye kolei państwowej 340-50, Akcye kolei Lwowsko-Czerwiowieckiej 302 —, 4-procentowe galie. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98 —, Akcye tytoniowe 136 —, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97-70, Akcye kolei Eben-tal 263 —, Akcye banku dla krajów koronnych 219-50, 4-procentowa węgierska renta złota 122-50, Akcye banku związkowego 267-50, Rubel papierowy 1-27-50. Węgierska renta papierowa 99-60, Rimurania 247-50. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

L. 13611 (1432 3-3)
 Dnia 14 marca 1898 i dnia 15 kwietnia 1898 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż 1/4 części realności pod lk. 379 w Jadownikach podgórnych wyk. hip. 379 ks. gr. gminy Jadowniki podgórne objętej Józefa Mojdyśa własnej na rzecz Markusa Pflancera celem zaspokojenia sumy 48 zł a. w. z pn.
 Cena wywołania 243 zł. 80 ct.
 Wadyum 24 zł. 38 ct.
 Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony p. adw. dr. Antoni Górski. Brzesko, dnia 31 grudnia 1897.

L. 9306 (1433 3-3)
 Dnia 14 marca 1898 i dnia 15 kwietnia 1898 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 181 w Przyborowiu wyk. hip. 181 ks. gr. gm. Przyborów objętej nieobjętej masy spadkowej Macieja Kołodzieja własnej na rzecz Ischla Brandstättera celem zaspokojenia sumy 69 zł. 99 ct. z pn.
 Cena wywołania 197 zł. 9 ct.
 Wadyum 19 zł. 80 ct.
 Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Górski w Brzesku. Brzesko, dnia 18 września 1897.

L. 18436 (1442 3-3)
 Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 300 zł. odbędzie się na rzecz Antoniego Łustiga w tut. sądzie sprzedaż posiadłości w h. 320 gm. Podmiechle objętej dłużnika Demka Lesiów własnej w dniu 26 kwietnia 1898 i 25 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano.
 Wadyum wynosi 85 zł. 80 ct.
 Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Andrzej Kos z Kałusza. Kałusz, 30 grudnia 1897.

L. 9471 (1346 3-3)
 Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację realności 2/4 części realności lwh. 297 w Kętach i realności lwh. 989 w Kętach Franciszki Handzlik, Stanisława Gryniaka i Teresy Gryniak własnych w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 24 kwietnia 1898 i 25 maja 1898 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 146 zł i 102 zł. 60 ct.
 Wadyum 15 zł. i 11 zł.
 Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono pana Juliana Sporna w Kętach.
 Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie. Kęty, 28 grudnia 1897.

L. 26943 (1355 3-3)
 W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 10 maja 1898 powyżej ceny szacunkowej lub za taką, zaś dnia 15 czerwca 1898 poniżej takowej licytacja posiadłości wyk. hip. l. 16 ks. gr. gminy kat. Kopytów objętej Marcina Dmchowskiego własnej na rzecz Wys. Skarbu pto 13 zł. 31 ct. w. a. Cena wywołania 2415 zł.
 Wadyum 5%.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.
 Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. tut. dr. Wejde. Sokal, 28 grudnia 1897.

L. 39 (1065 3-3)
 Na żądanie kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie zastąpionej przez Antoniego Lukszandla odbędzie się dnia 5 maja 1898 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności lwh. 314 gminy Leżajsk, Mordka i Idessy Krautów własnej.
 Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 250 zł. w. a.
 Najniższa cena wynosi 167 zł. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
 Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godz. urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
 Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby nie dopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
 Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą

o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
 C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku Oddział III, dnia 20 stycznia 1898

L. 40 (1062 3-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Jakobowi Kupferwasser i innym pto 800 zł. odbędzie się w zabudowaniu sądowym relicitacja realności objętej wykazem hipotecznym l. 150 ks. gr. dla gminy miasta Złoczowa w jednym terminie dnia 25 kwietnia 1898 o godz. 10 przed południem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.
 Cena wywołania jest 2450 zł., a wadyum wynosi 245 zł.
 Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.
 Dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 28 grudnia 1897 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodów doręczoną być nie mogła, ustanowiono uchwałą z dnia 31 grudnia 1895 l. 9878 kuratora w osobie dr. Kołaczkowskiego adwokata w Złoczowie. Złoczów, 22 stycznia 1898.

L. 11453 (1041 3-3)
 W dniach 28 czerwca i 20 lipca 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności w Delatynie pod lk. 387 położonej wyk. hip. lb. 461 księgi gruntowej gminy Delatyn objętej na zaspokojenie pretensji Jankla Fensterera w kwocie 14 zł. a. w. z pn.
 Cena wywołania 287 zł.
 Wadyum 28 zł. 70 ct. a. w.
 Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Borekiego w Delatynie. Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy Delatyn, dnia 31 grudnia 1897.

L. 8676 (1100 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 5 maja i dnia 23 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/5 realności w h. 196 i 4/120 części realności lwh. 84 ks. gr. gminy Chyrowa objętej Iwana Pasierby własnych, celem zaspokojenia wierzycielności Herza Bernsteina w kwocie 45 zł.
 Cenę wywołania stanowi kwota w realności lwh. 196 111 zł. 35 ct., zaś co do realności lwh. 84 56 zł. 90 ct.
 Wadyum kwoty 11 zł. 3 ct. i 15 zł. 70 ct.
 Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.
 Dukla, dnia 30 grudnia 1897.

L. VII. 70 (1334 3-3)
 Celem zaspokojenia wierzycielności Banku krajowego Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w kwocie 5148 zł. 17 ct. a. w. z pn. zostanie realność pod lk. 80 wyk. hip. l. 1240 w Stryju Izraela Steinera, Lai Mager i Chaji Reisl Steiner własna dnia 21 kwietnia 1898 i dnia 26 maja 1898 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 12000 zł., na drugim za jedną trzecią część niżej ceny wywołania sprzedaną.
 Wadyum wynosi 1200 zł. w. a.
 O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 30 lipca 1896 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzy o licytacji uwiadomieni nie zostali tudzież firmę G. Hofstätter w Budapeszcie do rąk kuratora adw. p. dr. Aichmüllera w Stryju. Stryj, 16 stycznia 1898.

L. 4500 (1443 2-2)
 Ustanowiona obecnie w Zniesieniu pod l. 33/36 trafika tytoniowa będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji.
 Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 stycznia 1897 do końca grudnia 1897 materiału tytoniowego w wartości 5212 zł. wynosił 511 zł. 82 ct.
 Trafikantowi dozwala się także sprzedaż znaczków stempowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych za poborem przewiży 1 1/2 procentu od wartości.
 Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tycającego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniów.
 Wadyum, które ma być złożone wynosi 50 zł.
 Oferty mają być wystawione na przepisany druk i wniesione opieczętowane najdalej do 14 marca 1898 do godziny 12

w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie.
 C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Lwów, dnia 19 lutego 1898.

L. 6543 (823 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 25 kwietnia i 6 czerwca 1898 zawsze o godzinie 10 rano celem zaspokojenia wierzycielności Wojciecha Kutliny w kwocie 72 zł. w. a. publiczną licytację realności Katarzyny Jakóbk własnej lwh. 348 gminy katastralnej Spytkowice objętej.
 Cena wywołania 558 zł. 56 ct.
 Wadyum 56 zł.
 Protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Ignacy Wielgus w Zatorze. Zator, 6 grudnia 1897.

L. 12177/97 (1480 2-3)
 W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyslanach kwoty 60 zł. 2 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Mykiety Turczyńska należącej połowy realności w h. 194 ks. gr. gminy Ładańce na 195 zł. ocenionej w dniu 21 marca i 21 kwietnia 1893 każdym razem o 10 godzinie przedpoł. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.
 Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.
 Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.
 Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski. Przemysły, 30 listopada 1897.

L. 6510 (1489 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Żywcu, ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu przeciw Tomaszowi Łodziana synowi Michała i Reginie z Błachutów Łodzianowej pto 250 zł. w. a. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż całej realności pod Nk. 83 w Lesnej położonej lwh. 180 ks. gr. gminy Leśna objętej, 4/24 części realności lwh. 90 tejże księgi i 2/8 części realności lwh. 100 tejże księgi egzekutów własnych na dzień 26 marca i na dzień 26 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.
 Cena szacunkowa i wywołania 569 zł. 60 ct.
 Wadyum 57 zł.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Junger.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.
 Żywiec, 12 lipca 1897.

L. 7260/97 (1473 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensji w kwocie 116 zł. 88 ct. w. a. z pn. na rzecz Zakładu wzajemnych ubezpieczeń na życie „Janus“ w Wiedniu publiczną sprzedaż realności wyk. hip. 950 gm. kat. Mosty wielkie objętej do dłużnika Szymona Dennera należącej, na dzień 7 marca i na dzień 12 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 12 w połud w sali rozpraw tut. sądu.
 Cena wywołania 980 zł. w. a.
 Wadyum 98 zł. w. a.
 Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.
 Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.
 Mosty, wielkie, 30 listopada 1897.

L. 13140/97 (1479 2-3)
 W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyslanach kwoty 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Szabsy Reis należącej połowy realności w h. 398 ks. gr. gm. Przemysły na 350 zł. ocenionej w dniu 21 marca 1898 i 21 kwietnia 1898 każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.
 Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.
 Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.
 Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski. Przemysły, 8 grudnia 1897.

L. 6946 (819 2-3)
 W celu zaspokojenia pretensji Skarbu Państwa w kwocie 30 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tut. dnia 24 maja 1898 i dnia 28 czerwca 1898 zawsze o godz. 10 rano ponowny przymusowy publiczny przetarg realności w Sokołowie położonej według w h. 395 ks. gr. gm. kat. Sokołówka dłużnika Süssa Kandla własnej.
 Peregżone wynosi 10% ceny wywołania to jest kwotę 10 zł. 50 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowym archiwum.
 C. k. Sąd powiatowy Olesko, dnia 18 listopada 1897.

L. 12969 (1490 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Tomasza Pawelka i spół. przeciw Franciszkowi Klisiowi o 220 zł. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż 2/24 części posiadłości lwh. 180, całej posiadłości lwh. 187, 5/48 części posiadłości lwh. 192, 4/24 części posiadłości lwh. 193 i 15/1296 części posiadłości lwh. 236 ks. gr. gm. Czernichów na dzień 26 marca i na dzień 28 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.
 Wadyum 30 zł.
 Cena szacunkowa i wywołania 298 zł. 64 2/3 ct.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Bogdani w Żywcu.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w sądzie.
 Żywiec, dnia 30 grudnia 1897.

L. 8637 (1509 1-3)
 W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 29 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacja realności lwh. 28 ks. gr. gm. kat. Pruchnik m. objętej dłużnika Dawida Führera własnej na rzecz Władysława Żmudzińskiego pto 500 zł. z pn.
 Cena wywołania 750 zł.
 Wadyum 75 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
 Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Stanisława Hołuba c. k. notaryusza w Pruchniku.
 C. k. Sąd powiatowy. Pruchnik, 15 grudnia 1897.

L. 19852 (1505 1-3)
 Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 140 zł. odbędzie się na rzecz Sary Luft w tut. sądzie sprzedaż posiadłości w h. 59 gminy Kałusz objętej dłużnika Jakóba Sebastjana własnej w dniu 29 marca 1898 i 26 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano.
 Wadyum wynosi 420 zł.
 Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Stanecki z Kałusza. Kałusz, 17 grudnia 1897.

L. 8128 (1510 1-3)
 W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 29 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacja realności lwh. 161 ks. grunt. gminy kat. Rozbórz długi objętej Jana Kruczykowskiego własnej na rzecz Samuela Knolla pto 200 zł.
 Cena wywołania 350 zł.
 Wadyum 35 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
 Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Pawła Norka w Rozborzu długim.
 C. k. Sąd powiatowy. Pruchnik, 20 listopada 1897.

L. 17640 (1484 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej firmy M. Seinfeld & Fränkel przeciw Wolfowi Weisbergerowi o zapłacenie kwoty 644 zł. 39 ct. odbędzie się dnia 28 marca 1898 i dnia 28 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 671/II ks. gr. gm. Śniatyna objętej Wolfa Weisbergera własnej.
 Cenę wywołania stanowi kwota 6476 zł. zaś wadyum 10% tejże.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Markusohna ze Śniatyna.
 Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy. Śniatyn, dnia 26 grudnia 1897.

L. 14279 (1464 1-3)
 Celem zaspokojenia wierzycielności miejs. Kasy Oszczędności w Bochni w kwocie 773 zł. 33 ct. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 marca 1898 i 28 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja realności Nr. 6 wyk. hip. Nr. 6 gminy kat. Krzczów objętej dłużnika Błażeja Jamielca własnej.
 Cena wywołania 1970 zł.
 Wadyum 197 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
 C. k. Sąd powiatowy. Bochnia, dnia 11 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 591 (1450 2-3)

Wydział powiatowy w Przemyślanach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Swirzu.

Do okręgu sanitarnego należą następujące miejscowości z powiatu przemyślańskiego: Swirz, Kopań z Gniłą, Hanaczówka, Hanaczów, Kimirz, Chlebowice świrskie, Niedzieliska, Tuczna, z Prybeniem, Ostałowice, Żędowice, Wojciechowice i Dobrzanica.

Lekarz okręgowy pobierać będzie płacę z funduszu powiatowego rocznie 500 zł. płatną przez Wydział powiat. w ratach miesięcznych z góry, ryczałt na koszt podróży ustanowiony przez Wydział krajowy rocznie 240 zł. i dalek gminy Swirza rocznie 100 zł. płatny w kwartalnych ratach z góry przez Zwierzchność gminną w Swirzu.

Chećcy uzyskać posadę lekarza okręgowego muszą prócz dostatecznej fizycznej zdolności posiadać warunki wymagane w §. 7 i 8 ust. z dnia 2 lutego 1894 Nr. 17 Dz. ust. i rozp. kraj., mianowicie:

1. prawo obywatelstwa austriackiego,
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Obowiązki lekarza okręgowego są bliżej określone w instrukcyi służbowej wydanej na zasadzie §. 14 ust. kraj. Nr. 83 dz. ust. i rozp. kraj. z 31 grudnia 1891.

Prócz tego będzie miał lekarz okręgowy obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Dotyczące podania należy wnieść najpóźniej do 1 maja 1898 do Wydziału Rady powiatowej w Przemyślanach.

Z Wydziału powiatowego. Przemyślany, 23 lutego 1898.

L. 565 (1495)

KONKURS.

Wydział powiatowy stanisławowski na podstawie uchwały Rady powiatowej z dnia 23 lutego 1898 celem prowizorycznego obsadzenia posady inżyniera powiatowego rozpisuje niniejszem konkurs.

Do posady tej jest przywiązana roczna płaca 1000 zł. i dodatek aktywny w kwocie 250 zł.

Wydatki spowodowane objazdami dróg powiatowych i gminnych, będą pokrywane osobno zwrotem kosztów podróży i przyniesieniem odpowiednich dyet.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają należycie udokumentowane podania swoje wykazujące ich przynależność, wiek, techniczne wykształcenie i dotychczasowe zatrudnienie wnieść do Wydziału powiatowego w Stanisławowie najpóźniej do 31 marca 1898.

Po roku skutecznej służby nastąpi stabilizacja na zajmowanej posadzie.

Wydział powiatowy
W Stanisławowie 23 lutego 1898.

L. 3719/98 (4) (1492 2-3)

KONKURS.

Posada radcy sądu krajowego w Czerniowcach w VII klasie rangi ze systemizowanymi poborami jest do obsadzenia.

Podania wnieść należy do Prezydium sądu krajowego w Czerniowcach najdalej do 20 marca 1898.

Lwów, 25 lutego 1898.

L. 17321 (1448 3 3)

KONKURS.

Na posadę ekspedytora przy sądzie pocztowym w Koniuszkowie w powiecie Brodzkim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł.
za służbę telegraf 120 zł.
i ryczałt kancel. 40 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 10 marca br. do Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie. Lwów, 23 lutego 1898.

L. 365 (1514)

Concurs-Ausschreibung.

Mit Beginn des nächsten Schuljahres (16 September) werden in der k. und k. Marine-Akademie zu Fiume voraussichtlich 33 Zöglingplätze (ganz- und halbfreie Ararial-, dann Zahl- und Stiftungsplätze) zu besetzen sein.

Der Eintritt findet nur in den I. Jahrgang statt

Die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme sind*):

Die österreichische oder ungarische Staatsbürgerschaft (Ausländer bedürfen der Allerhöchsten Bewilligung Seiner kaiserlichen und königlichen Apostolischen Majestät), die körperliche Eignung sowohl für die Militär-Erziehung als auch für künftige Kriegsdienste zur See, ausgestellt im Sinne der mit Marine-Normal-Verordnungsblatt XV. Stück vom Jahre 1891 (an die Commanden und Anstalten des k. und k. Heeres im September 1891) hinausgegebenen „Vorschrift zur ärztlichen Untersuchung von See-Aspiranten und der Bewerber um Aufnahme in Marine-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten, ein befriedigendes sittliches Betragen, das vollendete 14 und nicht überschrittene 16 Lebensjahr,

die mit befriedigendem Gesamterfolge zurückgelegten Vorstudien, und zwar: die vier unteren Classen einer öffentlichen Realschule, eines Gymnasiums oder einer diesen Schulen gleichgestellten Lehranstalt der österreichisch-ungarischen Monarchie.

Auf Ararialplätze haben ein Anspruchsrecht: Söhne von Officieren, von Militär-, Hof- oder Civil-Staatsbeamten.

Als Zahlzöglinge können Söhne von Angehörigen der österreichisch-ungarischen Monarchie überhaupt aufgenommen werden, wenn sie den vorgeschriebenen Bedingungen entsprechen.

Das Beköstigungs-Pauschale für einen Zahlplatz beträgt derzeit 800 fl., jenes für einen halbfreien Platz 400 fl. jährlich; von diesem Beköstigungs-Pauschale, welches in zwei Raten, am 16 September und 16 März im vorhinein beim Marine-Akademie-Commando zu entrichten ist, werden alle Auslagen für den Zögling in der Anstalt bestritten.

Diejenigen Aspiranten, welche unter den Competenten zur Aufnahme fürgewählt werden, müssen sich in Fiume einer Aufnahmeprüfung unterziehen. Diese umfasst: a) deutsche Sprache, b) Mathematik, c) Geographie und Geschichte, d) Naturwissenschaften; diese Gegenstände in dem Umfange, wie sie in den ersten vier Classen einer Mittelschule tradiert werden.

Die Aufnahmeprüfungen beginnen am 10 September und es werden die fürgewählten Aspiranten rechtzeitig nach Fiume einberufen werden.

Die Ausbildung in der Marine-Akademie dauert vier Jahre. Nach befriedigender Absolvierung des IV. Jahrganges werden die Zöglinge zu See cadeten 2 Classe ernannt

Für jeden Zahlzögling ist im höchsten Jahrgange mit der letzten Rate des Beköstigungs-Pauschales auch der jeweilig festgesetzte Betrag für die Ausstattung, im Falle seines Austrittes als See cadet, zu erlegen. Die Ausstattung der Ararial-Zöglinge und Stiftingslinge wird vom Arar bestritten.

Die Gesuche um Aufnahme in die k. und k. Marine-Akademie sind an das k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) Wien zu richten und jene von im Staats-(Hof-) Dienste stehenden Personen durch die vorgesetzte Behörde und von Privatpersonen durch das nächste Militär-Platz-, Stations-, Ergänzungsbezirks-Commando einzusenden. Dieselben müssen bis längstens 31 Juli beim Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) eingelangt sein, und können später eintreffende Gesuche nicht berücksichtigt werden.

Den Gesuchen sind beizulegen:

1. Tauf- (Geburt) Schein,
2. Heimatschein
3. militär-ärztliches Zeugnis,
4. Impfungszeugnis, falls die Impfung nicht im ärztlichen Zeugnisse bestätigt ist,
5. sämtliche Studienzeugnisse der Mittelschule, mit Einschluss des Zeugnisses des letzten Semesters.

Die Ausstellung von Reversen wegen Übernahme der Verpflichtung zur Ableistung der Präsenzdienstverlängerung wird nicht gefordert, da diese Verpflichtung durch die Wehrgesetzte ausgesprochen ist.

*) Die gedruckten vollständigen Aufnahmebedingungen sind durch L. W. Seidl & Sohn in Wien zu beziehen und werden auch vom Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section), vom Hafen-Admiralate in Pola, Seebezirks-Commando in Triest und Marine-Akademie-Commando in Fiume auf Verlangen verabfolgt.

Vom k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section).

Wien, im Februar 1898.

Upadłości.

L. 1/98 30 (1498 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że przy wyborze odbytym 8 lutego 1898 wybrany został tutejszy adw. dr. Eliasz Fischler zawiadowcą masy konkursowej firmy M. W. Susslak & Kalmans Nachfolger zaś adw. dr. Hermann Falk zastępcą.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV. Stanisławów, 12 lutego 1898.

L. 3/98 (2) (1494 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oddział VII. otwiera niniejszem konkurs do całego ruchomego, jakoteż do całego nieruchomego a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p. położonego majątku Elhasza Silbera nieprotokołowanego kupca we Lwowie przy ul. Sykstuskiej l. 1.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Ciecimirskiemu c. k. Radcy sądu krajowego jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata dr. Władysława Goreckiego wzyając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 8 marca 1898 na godzinę 10 przed południem w biurze Nr. 20.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 kwietnia 1898 i podać ją na terminie na dzień 17 maja 1898 godzinę 10 przed południem, w biurze wyznaczonym do uznaania plynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensjami, przysłuży prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania plynności zgłoszonych wierzycielności, ma być usłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w tekstu rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego. eyw. Oddział VII. Lwów, dnia 24 lutego 1898.

S. 1/98 (1) (1451 2-3)

Vom k. k. Kreisgericht in Brzezany wird hiemit über Ausuchen des Nisen Milch gemäs §. 62 1. Konkursordnung über das sämtliche, wo immer befindliche bewegliche ferner über das in den Ländern für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 Nr. 1. R. G. B. Gültigkeit hat befindliche unbewegliche Vermögen des Nisen Milch Lederhändler in Podhajce eröffnet.

Zum Konkurskommissär wird der k. k. Bezirksrichter in Podhajce H. Marcell Fedynski und zum einstweiligen Konkursmassenverwalter H. Adw. Dr. Pawlikowski bestellt.

Die Gläubiger des Kreditars werden aufgefordert bei Vorlage der ihre Forderungen ausweisenden Dokumente bei der auf den 11 März 1898 beim k. k. Bezirksgerichte in Podhajce hiemit anberaumten Tagfahrt ihre Anträge wegen Bestätigung des einstweiligen Massenverwalters oder Bestellung eines anderen einzubringen und zugleich die Wahl der Stellvertreter und des Gläubigerausschusses vorzunehmen.

Wer eine Forderung an die Konkursmasse als Gläubiger stellen will, hat dieselbe auch wenn ein Streit darüber anhängig wäre bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem k. k. Bezirksgerichte in Podhajce nach Vorschrift der Konkursordnung unter den angedrohten Rechtsfolgen bis zum 31 März 1898 zur Anmeldung zu bringen.

Die Liquidierung und Vorratsausstragung derselben wird die Tagfahrt beim k. k. Bezirksgerichte in Podhajce auf den 20 April 1898 anberaumt.

Den Gläubigern, welche ihre Forderungen anmeldeten, steht aus Recht zu bei letzterer Tagfahrt an die Stelle des bisherigen Massenverwalters seines Stellvertreter und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses andere Personen ihres Vertrauens zu wählen der Termin vom 11 März 1898 wird zugleich zum Ausgleichversuche, bestimmt.

Die weiteren Kundmachungen im Zuge des Konkursverfahrens werden im Amtsblatte der Lemberger Zeitung erfolgen.

Brzezany, 26 Februar 1898.

Wyroki prasowe.

L. 31/98 2 (1519)

W Imeny Jeho Wełycezestwa Cisar! C. k. Sud krajowy dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§. 489 393 zak. karn. i § 37 zak. pras. szezozoderzanie artykułu umiszczeno w czyśli 31 czasopysmy „Dilo“ z dnia 22 lutoho 1898 pid napysom „Pro wicze w Szczytiwciach“ w ustupi wid sliw: „Riwni prawa, ale“ do sliw: „wmije za nim postojaty“ i w ustupi: „Jak budut swoi rady“ do: „narid zakoniw“ mistyt w sobi znamena prowiny z § 309 zak. kar. i Art. III. zak. karn. z 17/12 1862 cz. 8 dz. d. i proto usprawiedlywlena jest zariadzena czerez ek. Prokuratora derzawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwiye toho riszenia wzbronene jest dalsze rozprostranenie tych ustupiw a zabranij naklad maje buty znysszczenyj.

L. ziw, 26 lutoho 1898.

31. 39 (1840)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 5681 vom 31 December 1897, sowie der Nummer 5682 vom 1 Jänner 1898 der periodischen Druckschrift: „Utopolis“ hinsichtlich des in den zwei letzten Fortsetzungen enthaltenen Artikels: „Hrůvostia kai oi adeveio ths“ (Verfasserin die Russin Olga Nowikow), und zwar durch die in Nummer 5681 enthaltenen Stellen I. angefangen von „(Ολόρος) . . γραφον κατά „επεμρόριον“ bis „η να καταπολεμησωσι“; II von „Η μόνη ελπίς“ bis „εμπιστευομαι τις πλειονοψηφίας“, endlich in Nummer 5682 enthaltenen Stellen III. von „Τό έργον“ bis „προκενομαζας βλάσας“ und IV. von „Είτε ενονητόν“ bis „ευρλοκου βοηθειαι από των Αδουκράτορα των“ 63, und zwar ad I. das Verbrechen nach §. 64, ad II. das Verbrechen nach §. 64 und ad IV. das Verbrechen nach §. 63 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und auf die Vernichtung etwa vorfindlicher Exemplare nach §. 37 Pr. G. erkannt. Wien, am 7 Februar 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 35 der periodischen Druckschrift: „Östdeutsche Rundschau“ vom 5 Februar 1898 enthaltenen Artikels: „Eine Antwort an einen deutschen Bruder in Oesterreich“ in der Stelle von „daß es doch noch“ bis „im Kampfe beistehen“ das Verbrechen nach §. 65 a St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt. Wien, am 7 Februar 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 2 der periodischen Druckschrift: „Mittellungen des Verbandes alter Burschenschaftler Warburg“ vom Hornung (Februar) 1893, hinsichtlich der darin enthaltenen Artikel: I. „Deutscher akademischer Tag zu Eger“ in der Stelle von „heute nun“ bis „im Gedichte“; II des Gedichtes: „Michels Neujahrswunsch“ zur Gänge; III. des Artikels: „Von deutschen Hochschulen“ in der Stelle von „Wer sich die Thätigkeit“ bis „Hand gibt. B.!“ und zwar ad I. und ad II. das Vergehen nach §. 302 St. G. und ad III. das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt. Wien, am 14 Februar 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 42 der periodischen Druckschrift: „Östdeutsche Rundschau“ vom 12 Februar 1893 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Die Maßregelung der deutschen Studenten“ in der Stelle von „Wer die Stimmung“ bis „noch nicht ausgespielt“ das Vergehen nach §§. 300 und 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt. Wien, am 14 Februar 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Prä-
sidium hat auf Antrag der k. k. Staatsanwal-
tschaft erkannt, daß der Inhalt der in der
Nummer 5 der periodischen Druckschrift: „Bo-
hämische Fragmente“ vom 10 Februar 1898,
XXI Jahrgang, enthaltenen Artikel mit der
Ueberschrift: „Religion ist Wissenschaft“ in der
Stelle von „was sie von der Bibel“ bis „fin-
den würden“; II „Was das Christenthum ur-
sprünglich war“ in der Stelle von „Keine Ge-
halt ist“ bis „nie vergoffen wird“ das Ver-
wehren nach § 122 d und das Vergehen nach
§ 303 St. G. begründe, und es wird nach
§ 493 St. B. O. das Verbot der Weiter-
verbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen,
die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte
Beschlagnahme nach § 4-9 St. B. O. bestätigt,
und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung
der fälschten Exemplare erkannt
Wien, am 14 Februar 1898.

Kuratele.

L. 5029 (1439 3-3)
Andrzej Warchol redem z Róznanki, ka-
pitan wojsk austriackich uznany został uchwa-
łą ek. sądu obwodowego w Jasle z dnia 24
grudnia 1897 l. 9313 za obłąkanego.
Kuratorem jego ustanowiony Wojciech
Wojnarowski z Róznanki.
C. k. Sąd powiatowy.
Frysztak, 30 grudnia 1897.

L. 427/792[X] (1499 1-3)
Wincenty Hałatkiewicz uznany umyślo-
wo chorym, kuratorem jest ustanowiony Mar-
celi Ferdynand 2 im Hałatkiewicz.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział X
Kraków, 20 lutego 1898.

L. 1288 (1481 1-3)
Salome Oberer z Rymanowa uznano głu-
pkowatą, kuratorem ustanawia się Michała
Cetnarńskiego z Rymanowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, 31 grudnia 1897.

L. 6263 (1476 1-3)
Ogłasza się, że Michał Pajak z Kopek u-
znany umyślowo chorym, a kuratorem dla
niego ustanowiono Kazimierza Worsę z Kop-
k Nisko, 1 sierpnia 1897.

L. 16751 (1467 1-3)
Nestor Chotodruk z Sosolówki uznany u-
myślowo chorym, kuratorem ustanowiony Pe-
tro Derij z Sosolówki.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 15 października 1896.

L. 27680/95 (1460 1-3)
Jan Borówka z Bronowie małych mar-
notrawca uznany, kuratorem jego Maciej
Czapiec.
Sąd miej. deleg.
Kraków, 29 sierpnia 1895.

L. 10134 (1465 1-3)
Jan Gasiorek z Krzczawa uznany zo-
stał umyślowo niedołężnym.
Kuratorem jego Michał Brzytwa z Krze-
czowa.
C. k. Sąd powiatowy
Bochnia 12 października 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1042/98 (1 II) (1488 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zbaraziu zawi-
adania nieznaną z miejsca pobytu i zamieszka-
nia Magdalę Żerebną, że celem doręczenia
uchwały z 6 listopada 1897 l. 7168 w sporze
ustojym Zacharka i Pelagii Bartków przeciw
niej o uznanie prawa własności parceli lwh.
725 2 w Berezowicy małej z pn. wydanej u-
stanowiono dla niej kuratorem Franciszka So-
bota ek. notaryusza w Zbaraziu i że do inro-
gono termin na dzień 29 marca 1898 o godz.
9 przed południem.
Wzywa się przeto Magdalę Żerebną,
by się sama w tat. sądzie zgłosiła, lub inne-
go pełnomocnika sądowi wskazała, gdyż zgu-
bne skutki z tego wyniknąć mogące sama so-
bie przypisze
Zbaraż, 14 lutego 1898.

L. 3170 (1491 2-3)
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie
ogłasza niniejszem, że pan Karol Ilgner c. k.
notaryusz w Boryni wskutek przyzwolenia
restryktom c. k. Ministerstwa sprawiedliwości
z 21 października 1897 l. 23733 przeniesienia
go na urząd c. k. notaryusza w Szczercu z
dnem 26 lutego 1898 z urzędowania w Bo-
rynii ustępuje, a dnia 1 marca 1898 urzędo-
wanie w Szczercu obejmuje.
Lwów, dnia 15 lutego 1898.

L. 4978/97 (1266 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyniech
zawiadamia, że dla niewiadomej z miejsca
pobytu Hindy Hauslinger w celu doręczenia

jej tus. rezolucyji z dnia 29 grudnia 1896 l.
14519 zezwalającej na wykreślenie prawa
zastawu dla kwoty 854 zł. i 150 zł. a. w.
w stanie biernym realności w p. l. 385 gm.
Kopyczyńce, kuratora w osobie p. Maryana
Glazerewicza ustanowiono

C. k. Sąd powiatowy
Kopyczyńce, dnia 20 lipca 1897.

L. 39 (1496 1-3)
Dr. Zygmunt Myśków przesiedla się z
Ustrzyk dolnych do Podgórza.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemyśl, 24 lutego 1898.

L. 10407 (1406 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiada-
mia niewiadomego z życia i miejsca pobytu
Łukasza Kozaka, że celem doręczenia ts re-
zolucyji z 20 lutego 1895 l. 1427 o wpis e-
gzekucyjnego prawa zastawu, ustanowiony zo-
stał kurator ad actum w osobie Marcina Ko-
zaka ze Zboisk, polecając mu, by praw swego
kuranda wedle przepisów prawa i sumienia
bronil.
Dukla, 30 grudnia 1897.

L. 8398 (130 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Jasle zawiada-
mia niewiadomego z miejsca pobytu Jana
Marszałka, że w sprawie hipotecznej Ferdy-
nanda Kalksteina o wydzielenie z karty A.
dóbr Świerchowa pg. 211, 212, 213, 214,
215, 217, 22, 23/1, 23/2, 23/3, 23/4 25/5
23/7, 24, 25 i 27; i intabulowanie ich w
osobnym wykazie gm. kat. Świerchowa na
imię nabywców, wydana została tus. uchwała
z dnia 4 września 1897 l. 6184, którą dorę-
cza się ustanowionemu dla niego kuratoro-
wi ad actum adw. dr. Franciszkowi Bar-
nowskiemu w Jasle.
Jasło, dnia 27 listopada 1897.

(1335 3-3)
Cw. 490/98 (2) Cw. 491/98 (1) i 492/98 (1)
Przeciw Leibie ostatniemi czasy w Tar-
nowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu
jest nieznanne, wniesione zostały do c. k. sądu
obwodowego w Tarnowie przez Maurycego
Lipschutza kupca w Krakowie trzy pozwy
o zapłacenie 70 zł., 95 zł. i 95 zł.

Na podstawie tych pozwoń wydano ts.
nakazy zapłaty z dnia 21 lutego 1898 l.
cz. Cw. 490/98 (1), Cw. 491/98 i Cw. 492/98
(1)

Celem strzeżenia praw p. Lieby Feiwa
ustanawia się w powyższych sprawach adw.
dr. Engelheima w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwa-
nego w rzecznej sprawie na jego koszt i nie-
bezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie
zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie.
Oddział II, dnia 21 lutego 1893.

L. 18943 (1343 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawi-
adania niewiadomego z miejsca pobytu Berla
Schiffmana że w celu doręczenia uchwały ta-
bularnej z dnia 15 grudnia 1894 l. 19282
ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Horba-
czewskiego do którego po odbiór uchwały
tabularnej zgłosić się należy.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, dnia 29 stycznia 1897.

L. 2 (1310 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzy-
wa posiadacza wekslu z da y Przemyśl 15
września 1897 na 400 zł. opiewającego przez
Chaima Grossmanna akceptowanego, aby tak-
owy w przeciągu 45 dni sądowi przedłożył
gdzj inaczey weksel ten na żądanie proszącej
Breindli Mantel uznany zostanie za umorzony
Przemyśl, 9 lutego 1898.

L. 97-1 (1391 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach
zawiadamia, iż dnia 15 marca 1889 w Zale-
szczykach zmarł Osias Szajowicz bez pozosta-
wienia ostatniej woli.

Gdy spadkobiercy tegoż sądowi nie są
wiadomi ustanowiony dla nich został kurator-
em dr. Stoklasa, i wzywa się wszystkich, któ-
rzyby jak e prawa do spadku mieli, by w
przeciągu roku licząc od ogłoszenia tego edy-
ktu swe oświadczenie do spadku wnieśli i
prawny tytuł wykazali, gdyż w przeciwnym
razie po upływie tego terminu spadek jako
bezdzielniczny Państwu wydany zostanie.
Zaleszczyki, 15 listopada 1897.

L. 10395 (1407 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiada-
mia z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę
ze Szyślaków Ryglową ze Zboisk, że w spra-
wie egzekucyjnej Sebyji Parnesa przeciw niej
pto. 130 zł. zpn. ustanowiono do zstępowania jej
kuratora w osobie Jana Kroka gospodarza ze
Zboisk i wzywa ją, aby ustanowionemu kura-
torowi środki do obrony udzieliła.
Dukla, 30 grudnia 1897.

L. 33 (1410 2-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miej-
sca pobytu nieznanego Majera Habermana, iż
dnia 20 października 1891 zmarła matka Tau-

be Haberman w Tłumaczu bez zostawienia
rozporządzenia.

Wzywa się Majera Habermana celem
wniesienia oświadczenia do spadku w przecią-
gu 1 roku, w przeciwnym bowiem razie spa-
dek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgła-
szającymi się i kuratorem Mayerem Baronem
dla niego ustanowionym.

Tłumacz, 29 stycznia 1898.

L. 9757 (1437 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie za-
wiadamia z miejsca pobytu niewiadomego
Eliasz Dawida Habera, iż celem doręczenia
temuż ts. uchwały tabularnej z dnia 5 gru-
dnia 1896 l. 18336 w sprawie egzekucyjnej
Skarbu Państwa przeciw Eliaszowi Dawidowi
Haber dozwalającej prenotacji egzekucyjnego
prawa zastawu dla sumy 2363 zł. w stanie
biernym realności whl. 203 ks. gr. gm. Sa-
dzawka Habera własnej, ustanowił kuratorem
adw. dr. Jakóba Andermana w Delatynie.
Delatyn, 30 czerwca 1897.

L. XII 37/97 3/VI (1426 2-3)

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie
na prośbę Franciszka Józefa Żyraka wzywa
posiadacza policy życiowej towarzystwa wza-
jemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 12
kwietnia 1888 Nr. 18679 według której
Franciszek Józef Żyrak zabezpieczył kapitał
według II tablicy w ilości 500 zł. w. a. po
jego śmierci płatny właścicielowi policy, aby
policy tę przedłożył tut. sądowi w przeciągu
1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia o-
statniego ogłoszenia tego edyktu, w przeci-
wnym bowiem razie na ponowne żądanie
proszącego powyższa polica za umorzoną uzna-
ną zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI
Kraków, dnia 3 lutego 1898.

L. 128 (1417 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawi-
adania niewiadomych z miejsca pobytu Marci-
na i Anny Herschenów, iż celem doręczenia
im ts. uchwały z dnia 18 marca 1895 l.
2629 kuratorem ad actum dr. Michała Koro-
la w Żółkwi ustanowił i temuż te uchwały
doręczył.
Żółkiew, 30 grudnia 1897.

L. 12061 (1434 2-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nie-
wiadomego z miejsca pobytu Henryka Rade-
machera, iż ustanowił dlań kuratorem p. adw.
dr. Zakrzewskiego i temuż doręcza rezolucy-
je tut. sądową z dnia 31 marca 1897 l. 4223
w sprawie egzekucyjnej Salamona Leibla pto
50 zł. dla niego przeznaczoną
Bochnia, 6 września 1897.

L. 3575 (1444 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Skalacie zawi-
adamia Łucyę z Pilipów Czajkowską nie-
wiadomą obecnie z miejsca pobytu o zaszelej
w dniu 23 grudnia 1896 w Chmieliskach
śmierci brata Jędrzeja Pilipów vel Filipów,
po którym też do dziedziczenia z ustawy jest
poważana a zarazem wzywa ją, by w ciągu
roku do spadku tego się zgłosiła, lub ustano-
wiła w tej sprawie pełnomocnika, gdyż ina-
czej po upływie tego czasu w jej imieniu ku-
rator Jan Pilipów deklarację spadkową wnie-
sie i z tymże rozprawa spadkowa przeprowa-
dzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Skalaty, 2 czerwca 1897.

L. 17185 (1436 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wzy-
wa nieznanego z miejsca pobytu Józefa Smo-
luchę, ażeby się w ciągu roku zgłosił do spa-
dku po swoim ojcu Janie Smoluchu dnia 26
grudnia 1897 w Zarzeczu bez pozostawienia
ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, gdyż
po upływie tego czasu spadek ze zgłaszającymi
się do takowego i z jego kuratorem adw.
dr. Berksteinem z Delatyna zostanie przepro-
wadzony.
Delatyn, 23 listopada 1896.

L. 9776 (1301 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie,
oznajmia Rozali z Fieczyów Berezowskiej
Sklepowiczowej, która w nieznanne bliżej miej-
sce do Ameryki wemigrowała, że dnia 15
marca 1897 do l. 3673, wniósł Antoni Fie-
czyk Iwana prośbę o intabulację praw wła-
sności realności l. wyk. 74 i odpisanie z wy-
kazu hip. 75 parceli gr. 221/2 i dopisanie jej
do wyk. hip. l. 74 ks. gr. gm. kat. Berezów
niżny, którą załatwiono tus. uchwałą z 15
marca 1897 l. 3673 i że dla niej Wasyla
Fieczy z Berezowa niżnego kuratorem ad
actum ustanowiono i temuż uchwałą powyższą
doręczono. Wzywa się ją, ażeby temu kura-
torowi środków dowodowych dostarczyła lub
innego zastępcę tut. sądowi oznajm. i, inaczey
bowiem skutki zaniedbania sama sobie przy-
pisać będzie musiała.
Peczenizyn, dnia 30 października 1897.

L. VIII 2600/97 (3) (1312 2-3)

Przeciw Mendlowi Neumannowi wzglę-
dnie tegoż nieobjętej masie spadkowej oraz

Alterowi Neumannowi dotąd w Wielopolu i
Majerowi Diamantowi dotąd w Łączkach ku-
charskich zamieszkałym w wekslowej sprawie
Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy
toczącej się przed c. k. sądem obwodowym
w Tarnowie przeciw nim o 100 zł. 20
ct. w. a ma być doręczony nakaz zapłaty z
dnia 9 grudnia 1897 liczbą 24016.

Ponieważ niewiadomo gdzie Alter Neu-
mann i Majer Diamant przebywają i ponieważ
masa spadkowa Mendla Neumann jest nie-
objęta, ustanawia się im w celu strzeżenia
ich praw, kuratora w osobie pana adw. dr.
Offnera w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Altera
Neumana, Majera Diamanta i nieobjętą masę
spadkową Mendla Neumanna w rzecznej
sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo do-
póki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełno-
mocnika nie zamianują i dopóki interes masy
spadkowej zastępstwa wymagać nie przestanie.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział II.
W Tarnowie, dnia 12 lutego 1898.

L. 1547 (1333 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju zawiada-
mia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa
Starke względnie tegoż niewiadomych z miej-
sca pobytu spadkobierców Izydora Jankowskie-
go, Ludmiłę Cienciewicz, Sydonie Mayerberg
że w celu doręczenia im uchwały tabularnej
ek. sądu obwodowego w Samborze z dnia 28
marca 1896 l. 17412 ustanowiony został ku-
rator w osobie adw. dr. Falka w Stryju, któ-
remu winne udzielić potrzebnych informacji
lub innego sądowi wskazać pełnomocnika.
Stryj 21 grudnia 1897.

L. 5470 (1435 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie za-
wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu
Dawida Diamandsteina, że Fed Hupało za
przystąpieniem Heleny Kałytczuk, wniósł w
dniu 21 lipca 1897 do l. 5470, przeciw niemu
pозew o uznanie i zaintabulowanie prawa
własności do parcel gruntowych 743/1 i 743/2
w skład ciała hipotecznego wykazem hipotecz-
nym l. 20 gminy Podniestrzany lub zapłacenie
16 zł. i że termin w tutejszym sądzie na
dniu 12 kwietnia 1898 o godzinie 9 rano
ustanowionemu kuratorowi Janowi Czarnemu
z Podniestrzan doręczono.

Wskutek tego wzywa się Dawida Dia-
mandsteina, ażeby ustanowionemu kuratorowi
potrzebnej informacji udzielił, lub innego peł-
nomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikię z
zaniedbania tego skutki, sam sobie przypisze.
Chodorów, dnia 7 sierpnia 1897.

L. 11072 (1405 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiada-
mia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Ka-
tarzynę Ryglową, że celem doręczenia ts. e-
gzekucyjnej rezolucyji z 2 lutego 1897 l. 427
ustanowiony został kurator ad actum w oso-
bie Marcina Kozaka ze Zboisk i temuż tus.
rezolucyja doręczona została.
Dukla, 31 grudnia 1897.

L. 10139 (1414 2-3)

W sprawie egzekucyjnej Karola Urban-
iego przeciw Antonremu Rutee pto 3500 zł.
Dla niewiadomego z miejsca pobytu An-
toniego Rutki ustanawia się kuratorem dr.
Felixsa Borzeńskiego adw. w Wieliczce i te-
muż doręcza się rezolucyę z dnia 16 kwietnia
1897 l. 3584 i temuż tak długo następnne re-
zolucyie doręczane będą dopóki Antoni Rutka
innego pełnomocnika dla siebie nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, 31 grudnia 1897.

L. cz. K. VII 7/98 (1) (1401)

Józefowi Łazarzowi włościaninowi z Bo-
brownik małych z życia i miejsca pobytu
niewiadomemu w sprawie toczącej się przed
c. k. sądem tutejszym w przedmiocie wypo-
wiedzenia dzierżawy 5 zagonów w zachodniej
części p. gr. 418 z gospodarstwa nr. 35 lwh.
64 w Bobrownikach małych położonego ma
być doręczoną uchwałą z dnia 10 lutego 1898
l. cz. K. VII 7/98, którą Jan Goleś dzierża-
wę gruntu powyższego Józefowi Łazarzowi
jako wydzierżawiającemu z dniem 30 września
1893 wypowiedział.

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Ła-
zarz przebywa, ustanawia się mu w celu strze-
żenia jego praw kuratora w osobie Pana An-
toniego Oleksego naczelnika gminy Bobro-
wniki małe.

Tenże kurator zastępywać będzie Jó-
zefa Łazarza w rzecznej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie
Oddział VII., dnia 10 lutego 1898.

Firm. 22/98 (1497)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
w Przemyślu, ogłasza, iż 15 stycznia 1898
wpisaną została do rejestru handlowego dla
firm pojedynczych firma: „Salo Freund, han-
del zbozem w Przemyślu“.
Przemyśl, 5 lutego 1898.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem
dwa centy.

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencja dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do
wszystkich miejscowych, zamiejscowych i za-
granicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Prześliczny dog do sprzedania Cena 25 zł.
Wiadomość: Ajencja dzienników w pasażu
Hausmana 9

Jeszcze choram, więc listu napi-
sać nie mogę, aż za trzy dni.
Nusia.

Cukiernia
Józefa Brzeziny
we Lwowie, ul. Hetmańska 12

poleca 63
ciasta, torty, herbatniki, pianki, cukry
deserowe, owoce smażone, francuskie
i krajowe, karmelki, pomadki, czeko-
ladę Sucharda.
Zamówienia miejscowe i na prowincję wy-
konywa jak najstaranniej i w ściśle ozna-
czonym czasie.

Antilentilia.

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizo-
wać pod względem skutku i dobroci z „Anti-
kawalerskie pokoje z balkonem na
pierwszym piętrze zaraz do wynajęcia, ul. Go-
łębia 1. 5, I piętro.

Zimmer mit Balkon für ledige Herrn
gleich zu vermieten. Gołębia-Gasse Nr. 5,
I Stock.

**Lekcje szermierki na palasze
i florety. Warunki bardzo
przystępne. Blizsze szczegóły ul.
Batorego 1. 32, pierwsze piętro,
każdego dnia od g. 4 do 6.**

Bensdorpa
czyste holandskie
Cacao

Gdy się żąda tej na całym świecie
słynnej znakomitej marki, to jest się
pewnym, że się otrzymuje **czyste**
dobre Kakao, nader pożywe i ob-
fite w składniki zastępujące mięso.

lentilią". Srodek ten otrzymany z odświeżają-
cych substancji, usuwa w krótkim czasie piegi,
plamy wątrobiane, blizny itd. nadaje cerze świe-
tłą białość, świeżość i delikatność. Cena 2 zł.

J. Ihnatowicz
LWOW, sklepy własne: ul. Kopernika 3, ul. Hall
ka 11. KRAKÓW Sukiennice 20. CZERNIOWICE
Rynek 3. PRZEMYSŁ, ul. Franciszkańska 24.

JEDNODNIÓWKA MONACHIJSKA

Pismo artystyczne zawierające utwory z dziedziny malarstwa, literatury
i muzyki, wydane w Monachium dnia 19 grudnia 1897 r. jednorazowo,
na rzecz kształcącej się tamże młodzieży polskiej.

W dziale literatury raczyli przyjąć współudział następujący pisarze: W. Bugiel, Stefan
Gęcki, Kazimierz Gliński, Konst. Górski, T. J. Jez, Jordan, Jan Kasprzewicz, Marya Konopnicka,
Antoni Lanze, Miriam, Adam M-ski, Andrzej Niemojewski, Eliza Orzeszkowa, Or-oł, Stanisław Przy-
byszewski, Edward Porębowicz, Zucyan Rydel, Wład. Reymont, Selim, Ludwik Szezepański, Kazi-
mierz Tetmeyer, Wład. Wanke, Kazimierz Wize, St. n. Wyrzykowski, Jan Zakrzewski.

W dziale muzycznym nadesłali swe utwory następujący kompozytorowie: Adam Lach,
Piotr Maszyński, Władysław Żeleński.

W dziale malarstwa zaofiarowali swe współpracownictwo następujący artyści: Józef
Brandt, Olga Boznańska, S. Buchbinder, Władysław Czechowski, Józef Czajkowski, Eug. Dąbrowski,
Aleksander Gierzyński, Stanisław Grochowski, Em. Jasiński, Leon Kaufman, Alfred Wierusz Kowalski,
K. Wierusz Kowalski, hr. Otolia Kraszewska, Sofer Jaxa Małachowski, A. Markowicz, Stan. Radzio-
jowski, A. Bchusz Sierstenczewicz, Teofil Terlecki, M. Trzebiński, Władysław Turquier, Władysław
Wanke, Feliks Wygrzywański, J. Wodziński, Jul. Zuber.

Zewnętrzna strona wydawnictwa odpowiada najnowszym wymaganiom sztuki reprodukcyjnej.

JEDNODNIÓWKA MONACHIJSKA jest do nabycia we wszystkich księgarniach kraj.

Składy główne: Warszawa: Księgarnia K. Treptego, oraz Skład materiałów i przyborów ar-
tystyczno-malarskich Jul. Burfa. — Kraków (i na Galicję): Księgarnia Gebethnera i Sp. —
Lwów: Księgarnia Polska B. Połonieckiego. — Poznań: Księgarnia A. Cybulskiego.
Kijów: Księgarnia H. Idz kowskiego. Petersburg: Księgarnia K. Grendyszyńskiego.
Nadto do nabycia w Monachium: Księgarnia M. Riegera (Odeonplatz 2).

Cena pojedynczego egzemplarza w handlu księgarskim wynosi:
w Ks. Poznańskim i Niemcezech m. 3.50 — w Galicji i Ausryi zł. 2 — w Królestwie i Rosyi rs. 2
z przesyłką m. 3 fen. 80 z przesyłką zł. 2 et 25. z przesyłką rs. 2 kop. 40.

Prawo przedruku utworów w którymkolwiek dziale sztuki zastrzega się.
Stały adres w Monachium: E. Mühlthalers Hof-, Buch- und Kunst-Druckerei, Daebauerstr. 15 für
Jednodniówka Monachijska. 247

Pora wiosenna i letnia 1898.
Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3-10 mtr. długi, na całkowite ubranie, męskie wystarczający, kosztuje tylko

zł. 2-95, 3-70, 4-80 z dobrej	} prawdziwej } wełny } owczej.
zł. 6- z lepszej	
zł. 7-75 z wybornej	
zł. 9- z bardzo wybornej	
zł. 10-50 z przewybornej	

Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, paklaki, (lodeny) dla
turystów, wyborne czesanki (kamgarny i t. d.), wysyłka po cenach fabrycznych znany ze
swej rzetelności i sumiennosci fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawy).

Próbki za darmo i opłatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona.
Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi wprost u powyższej
firmy na miejscu fabrycznym są znaczne.

Towarzystwo Eskontowe w Krakowie
Stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną.

Ogłoszenie.

Zwołuję niniejszem w myśl § 28 statutu
IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie
członków Towarzystwa eskontowego w Krakowie, Stowarzyszenia zarejestro-
wanego z odpowiedzialnością ograniczoną, które się odbędzie w niedzielę, dnia
20 marca b. r. o godz. 10 przedpołudniem w sali Towarzystwa w Krakowie
plac Dominikański 1. 3.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie zarządu z czynności za rok 1897 i przedłożenie bilansu.
2. Sprawozdanie komisji kontrolującej i wnioski o udzielenie zarządowi i Radzie nadzorczej absolutorium.
3. Uchwała co do rozdziału zysku za rok 1897.
4. Wybór uzupełniającej 5 członków Rady nadzorczej w myśl §. 28 stat. Kraków, dnia 24 lutego 1898.

Prezes Rady nadzorczej Towarzystwa
Eskontowego w Krakowie, Stow. zarej-
z odpowiedzialnością ograniczoną.
Józef Falter

Nowości

w wielkim wyborze otrzymał i poleca
po cenach nadzwyczaj umiarkowanych Magazyn
specjalno-galanteryjny pod firmą:

(Au bon Marche) Késmarky & Illes Następca
Władysław Ciechulski

Lwów, róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej 1. 2

(dom kapitulny)

Cenniki ilustrowane na żądanie gratis.

Ogłoszenie licytacji.

Oddział zastawniczy
galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska 1. 3 (dom własny),
podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostat-
nim stycznia 1898 r. zastawy, dnia 4 i 5 kwietnia 1898
w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl
§. 59 statutów Banku) najwięcej dającym, za gotówkę
sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji nie będą przyjmowane ani prolongaty,
ani wykupna.

Lwów, dnia 1 marca 1898.

Powieść Henryka Sienkiewicza

„KARZYŻACY“

wychodzi

w „Tygodniku Ilustrowanym“.

Prenumeratę przyjmuje

Główny skład i ekspedycja Tygodnika, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9, kwartalnie w miejscu
zł. 3.60, na prowincyi zł. 4.20.

Lwów, Grand Hotel Pasaż Hausmana 9.

Dla Galicji
Główny wyłączny skład
i ekspedycja
Warsz. Tygodnika Ilustr.
Prenumerata — Ogłoszenia.

Ajencja dzienników i inseratów
przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia do wszystkich pism
krajowych i zagranicznych
Kantor Słowa Polskiego
Prenumerata — ogłoszenia.

„Gazety Lwowskiej“
główna Ajencja
i wyłączna
Ekspedycja Ogłoszeń